

Archiwum
CZYTELNI PRASY
**Obradowała
Rada Ministrów**

24 bm. pod przewodnictwem premiera Tadeusza Mazowieckiego obradowała Rada Ministrów.

Na wstępie omawiano ważne sprawy bieżące wynikające z ubiegłotygodniowego posiedzenia Sejmu. Podkreślano, że przewidywane skrócenie kadencji Sejmu oraz wzrost temperatury politycznej nie powinny wpływać niekorzystnie na tempo pracy rządu.

Następnie Rada Ministrów zapoznana się z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Podjęto decyzję o wystaniu na Bliski Wschód szpitala polowego oraz okrętu szpitalnego. Zgodnie z Konwencją Haską jednostki te mają obowiązek udzielać pomocy medycznej wszystkim stronom konfliktu.

W dalszej części obrad Rada Ministrów kontynuowała podjętą na poprzednim posiedzeniu debatę nad problemami kultury. Przewidywano możliwość stworzenia odrębnych dla kultury uregulowań wykonawczych, które np. pozwalałyby w uzasadnionych przypadkach nie egzekwować obowiązku wpłacania do budżetu nadwyżek środków obrotowych.

Od 1 stycznia-otwarta granica z Czechosłowacją?

Jest szansa na przywrócenie normalnego ruchu osobowego oraz towarowego między Polską a Czechosłowacją i Węgrami. Nie wyklucza się też możliwości zniesienia wiz w wyjazdach naszych obywateli do Szwecji i odwrotnie. Mówiono o tym na konferencji prasowej w Głównym Urzędzie Cel.

Ciąg dalszy na str. 2

W ZSRR Nadzwyczajne uprawnienia dla prezydenta

Rada Najwyższa ZSRR większością głosów — 305 za, 36 przeciw i przy 41 wstrzymujących się — nadała prezydentowi ZSRR specjalne uprawnienia, pozwalające na wydawanie do 31 marca 1992 roku dekretów o charakterze normatywnym oraz poleceń dotyczących przekształceń stosunków własnościowych, zarządzania gospodarką, kształtowania cen, umacniania porządku prawnego.

Prezydent będzie miał również prawo przez najbliższe półtora roku powoływać organa i instytucje państwowe w celu przyspieszenia reformy gospodarczej. (PAP)

Skradzione dzieła wrócą do muzeów

Francuska policja poinformowała o swym wielkim sukcesie. Udało się jej odzyskać sześć arcydzieł malarstwa i piętnastowieczną drewnianą statuetkę. Wszystkie te przedmioty zostały w biały dzień powykradane z różnych muzeów Francji i Włoch.

Dzieła udało się odnaleźć idąc tropem skradzionego w ubiegły piątek z weneckiego Muzeum Portretu Doży Francesco Foscariego z 1470 roku. Kierując się uzyskanymi informacjami policja odnalazła w Lyonie skrytkę z mallowidłami i statuetką. Wśród odzyskanych dzieł sztuki znajduje się skradziony z Luwru obraz Renoira „Portret śledzącej kobiety”, który w lipcu w godzinach zwiędzenia został wycięty ostrym nożem z ramy. (PAP)



Najświeższe prognozy białostockich synoptyków nie przynoszą żadnych rewelacji — nadal chłodno i deszczowo.

Dziś — zachmurzenie przeważnie duże, okresami wystąpią opady deszczu. Temperatura maksymalna 11—13 st. C., minimalna 5—7 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-zachodni, skracający na północ.

Jutro — przeważnie bez opadów, w nocy chłodniej.

(11)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 186 (12 087)
Cena 400 zł

WTOREK, 25 WRZEŚNIA 1990 r.
Imieniny: Aurelii, Kleofasa, Ładysława
Władysława, Juliana, Fiodara

Studenckie życie

1 PAŹDZIERNIKA rozpocznie się tradycyjnie nowy rok akademicki. Białostockie uczelnie szykują się do inauguracji zajęć już od dłuższego czasu. Gotowe powinny być sale wykłado-

we, rozpisana siatka godzin, trzeba w końcu rozdzielić miejsca w akademikach.

KTO PIERWSZY...

...ten wcale nie musi być lepszy i kolejność składania

podan nie stanowi żadnego kryterium przyznania akademików miejsc. Decydować będzie jak zwykle sytuacja materialna, rodzinna etc. Ko-

Ciąg dalszy na str. 2

...ale pan?

Ekshumacji (na razie) nie będzie

Wrześniowy termin ekshumacji polskich oficerów pomordowanych przez NKWD koło Charkowa jest nieaktualny — poinformował zastępca prokuratora generalnego RP Stefan Śnieżko, przedstawiając wyniki swojego niedawnego pobytu w Kijowie.

Przedstawiciele kierownictwa Prokuratury Generalnej Ukrainy twierdzili, że odroczenie terminu ekshumacji ze względów proceduralnych niemal w przededniu jest przypadkowe i wynika z nieporo-

zumienia. Deklarują oni dobrą wolę i będą pozostawać w kontakcie z władzami polskimi.

Nasza prokuratura — powiedział S. Śnieżko — zwróci się po raz kolejny do Prokuratury Generalnej ZSRR. Na dotychczasowe pisma, m.in. z żądaniem przesłuchania mjr. Soprunienki, nie było odpowiedzi. Uważam, że sprawa powinna być rozstrzygnięta na szczeblu rządowym. Nie możemy i nie zostawimy tej sprawy nie wyjaśnionej — podkreślił zastępca prokuratora generalnego RP. Będziemy nadal używać wszelkich możliwych środków także kanałów dyplomatycznych, by doprowadzić sprawę do końca. (PAP)

POUCZTOWALI

W nocy z niedzieli na poniedziałek spragnieni widać osobnicy wtłamali się do restauracji w Jedwabnem. Zabrali głównie alkohole. Suta uczcie urządzili zapewne inni złodzieje, którzy odwiedzili sklep spożywczy w Zambrzykach Królach (gm. Rutki). Musieli się sporo napracować, bowiem wypilowali kratę i wyjęli szybę z okna. Ich łupem.

EKSPRESEM

jak wykazała inwentaryzacja, padło: 75 butelek wina, 40 paczek kawy, 7 kartonów papierosów, 1,5 kg szynki. Mieli więc co popić, popalić i zagryźć. Dodatkowo wzięli kalkulator, czyżby po to żeby dokładnie podzielić łupy.

PRZEZ DZIURĘ W SCIANIE

Inną technikę zastosowali włamywacze, którzy dostali się do bufetu ośrodka wypoczynkowego „Malinka” w Piaskach (gm. Ruciane Nida). Po

Ciąg dalszy na str. 2

NARESZCIE I W BIAŁYMSTOKU Firma MAE-POL posiada swoją HURTOWNIĘ

przy ul. Wiewiórczej 66 w Białymstoku, a w niej:

- ▽ odzież męska, damska i dziecięca
- ▽ obuwie
- ▽ konfekcja
- ▽ wykładziny dywanowe
- ▽ mydła toaletowe
- ▽ artykuły papiernicze i spożywcze

Atrakcyjny towar importowany z całego świata.

CENY PROMOCYJNE

Wszystkich posiadających zezwolenie na prowadzenie działalności handlowej ZAPRASZAMY od poniedziałku do soboty w godz. 7—15.

g 5571-0

Korek w Ogrodnikach

Od kilkunastu dni Ogrodniki przeżywają prawdziwe oblężenie turystów. Po jednej i drugiej stronie granicy wielokilometrowe kolejki samochodów. Zdecydowanie przeważają te z radziecką rejestracją.

Wczoraj na wyjazd z Polski właściciele pojazdów musieli czekać 34 godziny, na wjazd z kolei trzeba było odczekać po litewskiej stronie aż 62 godziny. Prawie trzy doby.

Pan Jerzy B. z Białegostoku powiedział, że już długo nie wybierze się w tę stronę. Na Wileńszczyźnie bowiem przebywał trzy dni (vouchery), a na granicy musiał odczekać w obie strony aż cztery. O głodzie, chłodzie, w warunkach, do których nie jest bynajmniej przyzwyczajony cywilizowany człowiek. (des)

CO TO JEST?



Pamiętajcie
o naszym konkursie

Przed 70 laty

W trzeciej dekadzie września 1920 roku rozegrała się jedna z ostatnich wielkich operacji wojny polsko-bolszewickiej — bitwa nad Niemnem.

Ofensywa polska znad Wieprza, zapoczątkowana w połowie sierpnia, zatrzymała się po 10 dniach na południowej granicy Prus Wschodnich. Na Suwalszczyźnie u-

kaz do przegrupowania wojsk.

W rejonie Puszczy Białowieskiej znalazła się I Dywizja Litewsko-Białoruska gen. Jana Rządowskiego, która — jako grupa manewrowa 2 armii gen. Edwarda Rydza Smigłego — miała wraz z innymi związkami taktycznymi przemieszczać się w kierunku Lidy.

Nadniemeński bój

kształtowała się z kolei nowa sytuacja będąca wynikiem zbliżenia Litwy i Rosji Radzieckiej. Dał temu wyraz traktat pokojowy z 12 lipca 1920 roku oraz wcześniejsze manewry wojsk litewskich zmierzające do trwałego zajęcia Suwalszczyzny.

Naczelnny wódz Armii Polskiej, Józef Piłsudski, wydał więc w końcu sierpnia roz-

Dodajmy, że dywizja ta odegrała ważną rolę w operacji nadniemeńskiej tocząc zacięte boje m.in. nad Lebiadą. Brała także udział w walkach o Wołkowysk, Słonim, Lidę, Wilno, Nowogródek, Baranowicze, Nieśwież, Słuck i Kamień. Rozkazem Naczelnego Wodza z 24 października 1919 roku „na pa-

Ciąg dalszy na str. 4



Zołnierz Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Marcin Gaiński, który za udział w wojnie polsko-bolszewickiej otrzymał, bezpłatnie, nadział ziemi.

Posłowie o przyszłości „Gazety”

Posłowie Ziemi Białostockiej: przewodniczący PKLD Włodzimierz Cimoszewicz oraz jego zastępca Janusz Szymański spotkali się wczoraj (24 bm.) z Pełnomocnikiem Komisji Rządowej d/s Likwidacji Białostockiego Wydawnictwa Prasowego mec. Zbigniewem Horbaczewskim. Rozmawiano nt. losów prasy w regionie północno-wschodnim w związku z likwidacją RSW, zwłaszcza o dalszym ukazywaniu się dzienników „Gazeta Współczesna” i „Kurier Podlaski”.

Włodzimierz Cimoszewicz i Janusz Szymański w imieniu własnym oraz posłów Adama Babulę (PSL), Eugeniusza Czykwinę (UChS), Aleksandra Siemieniuka (PSL), Mięczyława Czerniawskiego i Stanisława Gabrielskiego (PKLD) opowiedzieli się za przekazaniem tytułu i części majątku BWP Spółdzielni „WSPÓŁCZESNA”, założonej przez dziennikarzy i pracowników tego pisma. Mecenas Zb. Horbaczewski uznał takie rozwiązanie za prawdopodobne. Podkreślił również, iż przyczyną zlikwidowania miesięcznika „Kontrasty” oraz zawieszenia „Krajobrazów” i „Kontaktów” były wyłącznie złe wyniki ekonomiczne. (n)

Od 1 stycznia — otwarta

Ciąg dalszy ze str. 1

Od 1 listopada br. — powiedział prezes GUC Tomasz Bartoszewicz — przywrócona będzie zawieszona w 1981 r. konwencja o małym ruchu granicznym z Czechosłowacją. Mieszkańcy strefy nadgranicznej, mający np. krewnych czy część ziemi uprawnej po słowackiej stronie, będą mogli udać się tam na podstawie przepustki. Natomiast od 1 stycznia przyszłego roku planowane jest otwarcie normalnego ruchu turystycznego między Polską a Czechosłowacją.

Jak poinformowano posłom w tej sprawie na gminnym kompromis. Odprawa polskich obywateli odbywać ma się według czechosłowackiej procedury celnej, a więc z pełnym przestrzeganiem zasad wywozu stamtąd m.in. artykułów żywnościowych czy wyrobów dzianinowych. Czesi i Słowacy korzystać będą — dwa razy w roku z ulg celnych, umożliwiających wywóz z Polski towarów o wartości do 200 dolarów, o ile ich asortyment nie wskazuje na handlowe przeznaczenie.

Jak poinformował dziennikarzy prezes T. Bartoszewicz, 25 bm., odbędzie on w Sztokholmie rozmowy z szefem szwedzkiego urzędu cel, poświęcone możliwości ewentualnego wprowadzenia wzajemnego ruchu bezwizowego. Polska proponuje dokonywanie wspólnych odpraw celnych bezpośrednio na granicy. (PAP)

Krewki traktorzysta

W niedzielę, 23 września po południu jeden z policjantów z komisariatu policji w Goniądzu pełniący służbę na drodze prowadzącej z Downar do Kramkówek Dużej postanowił zatrzymać do kontroli ciągnik rolniczy, jako że ostatnio w Łomżyńskim przypadków kradzieży tych pojazdów nie brakowało, a ponadto traktorzysta zachowywał się co najmniej podejrzanie.

Nie zareagował też na sygnał policjanta do zatrzymania się i dodał gazu. Policjant włączył „koguty” i ruszył w pościg. Ale wyprzedzenie traktora było niemożliwe, gdyż traktorzysta zajeżdżał drogę. Dopiero po wjechaniu na leśną drogę — uderzył w drzewo i zaczął uciekać. Kiedy policjant dopędził go — traktorzysta chwycił koleś i zaatakował stróża porządku. Ten ostrzegł krewkiego młodzieńca, że użyje broni. Natychmiast też odbezpieczył pistolet, ale w tym momencie traktorzysta już atakował. W trakcie szamotaniny padł strzał, raniąc napastnika — niegroźnie pod łopatkę — lekarz stwierdził lekkie skaleczenie. W każdym razie życiu traktorzysty nie zagraża niebezpieczeństwo. Okazał się nim 20-letni Jarosław R.

Policja od obu panów pobrała krew do badań na zawartość alkoholu, a śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator rejonowy w Grajewie. (klos)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

prostu wybił otwór w ścianie. Wynieśli kasety z zawartością 3 min. zł.

PO WÓDKĘ DO... PIWNICY

Mnożą się włamania do piwnic. Nieustaleni do tychczas sprawcy spenetrowali piwnicę w jednym z domów w Skorupkach (gm. Ryn). Właściciel przechowywał w niej m.in. 15 butelek wódki. Niestety nie zdążył już jej wypić. Popularne są rowery. Z piwnic w blokach w Głęboku i Piszku skradziono dwa takie wenhikuly.

MIŁOŚNICY ELEKTRONIKI?

W poniedziałek pracownicy sklepu „Unita serwis” w Białymstoku, przy ul. Wyszyńskiego stwierdzili kradzież sprzętu elektronicznego m.in. magnetowidów i radiomagnetofonów. Sprawcy dostali się przez wybity otwór w ścianie szczytowej.

ŚMIERĆ NA DRODZE

Wczoraj miały miejsce tragiczne wypadki drożowe. W okolicach Słoch Anapolskich (gm. Siemiatycze) kierujący Żukiem nagle zjechał na lewą stronę jezdni doprowadzając do ciężkiego zderzenia ze Starem. Kierowca tego pierwszego pojazdu poniósł — śmierć.

Drugi wydarzył się w Rogówce na trasie Białystok—Kruszewo. Kierowca samochodu osobowego uderzył w drzewo ponosząc śmierć na miejscu. Natomiast w Białymstoku na Szoście Północno-Obwodowej „maluch” zderzył się z autobusem MPK. Kierowca floty odwieziono do szpitala. (g5)

W SKROCIE

* Pożar stacji zasilania kolei podziemnej spowodował, iż w poniedziałek rozległe rejony centrum Rzymu od Pantenu do Koloseum zostały pozbawione dopływu prądu.

* Gościem krakowskich targów wydawców jest wybitna rosyjska pisarka i dziennikarka emigracyjna znana działaczka ruchu obrony praw człowieka — Natalia Gorbaniowska. Od 1976 roku przebywa we Francji. Do Polski przyjechała po raz drugi.

* Armia iracka zaminowała większość spośród tysięcy szybów naftowych Kuwejtu — poinformował przebywający na wygnaniu kuwejcki minister d/s ropy Rasid Salem Al-Umeiri.

* Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji poinformował w poniedziałek, że służby bezpieczeństwa zatrzymały kilka osób, które są podejrzane o napad i zabójstwo księdza Aleksandra Mienia, którego dokonano 2 tygodnie temu pod Moskwą.

* Egipskie spółki naftowe podjęły w poniedziałek decyzję o podniesieniu ceny baryłki eksportowanej ropy o 3 dolary. Cena baryłki eksportowanej ropy wyniesie — w zależności od gatunku — od 37 do 37,30 dol.

* W minionym tygodniu (17—23 bm.) zanotowano 632 pożary, w których zginęło 8 osób, w tym dwoje dzieci i trzech strażaków. Rosnie liczba pożarów powstałych w wyniku dogrzewania mieszkań urządzeniami elektrycznymi.

* W Krakowie odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika wybitnemu amerykańskiemu uczonemu — prof. Bernardowi R. Johnsonowi z Zakładu Fizjologii Uniwersytetu w Chicago.

* Coraz większe kłopoty w zaopatrzeniu w benzynę doświadczają władze Armenii do wprowadzenia regulacji tego towaru. Od 1 października prywatne samochody będą mogły tankować 50 litrów benzyny miesięcznie.

* Konwój składający się z 34 ciężarówek załadowanych żywnością, w tym młkiem w proszku i lekami dla dzieci irackich, opuścił w poniedziałek wieczorem Amman kierując się do Bagdadu.

* Ekwador forsuje eksport bananów, który po ropie naftowej stał się drugim wielkim źródłem dewiz tego latynoskiego kraju. W pierwszym półroczu br. wyeksportowano ich na sumę 240 mln dolarów, co jest nowym rekordem.

(opr. II)

...ale pan?

Ciąg dalszy ze str. 1
misje stają przed dylematem poważniejszym niż zazwyczaj, albowiem ilość pokoi i łóżek jest w tym roku znacznie ograniczona. Zaważył na tym głównie remont akademika „Alfa” w miasteczku Politechniki Białostockiej, a jak wiadomo tam właśnie mieszkało najwięcej studentów i to ze wszystkich uczelni, korzystających z gościnności PB.

POLITECHNIKA...

...dysponując w tym roku 1707 miejscami, blisko 600 odstepuje, Filii, PWST i PWSM. Akademia Medyczna mając 400 miejsc musi rozpaść 600 podań. Podobnie jest na innych uczelniach. Chętnych jak zwykle dużo więcej. Na Filii, która w „Kujonku” posiada 264 miejsca, liczy na 70 tzw. dostawek w akademikach PB, tylko na I rok studiów przyjęto 1100 osób. Komentarz wydaje się zbyteczny. Sytuacja być może ulegnie pewnej poprawie po remoncie otrzymanego właśnie przez tę uczelnię hoteliku po KW PZPR, ale optymistyczny termin zakończenia prac, to 1 lutego przyszłego roku.

CENY...

...przynajmniej w akademikach nie są odstrasające. Politechnika koszt eksploatacji jednego miejsca wyliczyła na 140 tys. zł. Studenci będą więc płacić po 70 tysięcy. Nieco drożej jest w Akademii Medycznej, gdzie poniesione nakłady wynoszą 180 tys. na jedno miejsce z czego student płaci połowę. Identyfikacja w filiiowym „Kujonku”. Tam studenci płacić będą również ok. 90 tys. zł za łóżko.

Mimo że mało to nie jest, w porównaniu z tym, czego żądają wynajmujący pokoje mieszkańcy Białegostoku —

da się wytrzymać. Mimo wszystko między 150 a 90 tysiącami złotych daje się zauważyć dość istotną różnicę.

„NA MIEŚCIE”...

...będzie jednakże zmuszona mieszkać duża część białostockiej żakerii. Miejscami zgłaszanych przez „prywatnych” dysponuje Rada Okręgowa ZSP, prowadząca tradycyjną akcję „Chatka dla żaka”, Duszpasterstwo Akademickie i nowo powstałe agencje prywatne: „Amicus” oraz Zawadzka i Waśkiel.

Faktem jest jednak, że choć ceny wysokie, popyt duży — to chętni do wynajęcia pokoiów wcale nie nadchodzą tych miejsc tabunami.

RO ZSP może zaoferować ok. 50 adresów, wyjątkowo mało adresów ma też Duszpasterstwo. W „Amicusie” aktualnie nie ma nic, podobnie w firmie Zawadzka i Waśkiel. Jeśli coś się pokazuje, natychmiast jest rozchwytywane, mimo cen od 150—200 tys. za luksus w pokoju jednoosobowym, do 400 tysięcy złotych za pokój z trzema łózkami. Standard kwater także jest oczywiście różny, ale na bezrybiu...

Student żebrak, ale pan... — głosił niedgdy Andrzej Rowniewicz. Wziąwszy pod uwagę, że oprócz mieszkania tak musi także coś zjeść, wypić, zakupić podręczniki, kajety i jeden przynajmniej długopis, a i goly chodzić przecież nie będzie, udaje się, że bliżej mu tego roku (akademickiego) do żebraka niż pana, niestety.

T. KALINOWSKI

„Jaszczury” na bruku

Słynny nie tylko w Polsce krakowski klub „Pod Jaszczurami” mieszczący się w Rynku Głównym otrzymał wypowiadanie najmu lokalu. Wraz z nim na bruku znajdzie się kontynuujący tradycję Studenckiego Teatru 38 — Teatr Sytuacji Studentów ASP. Mają się wyprowadzić i już.

Dotychczas — mówi dyrektor Jerzy Salamon — płaciliśmy miastu za wynajem 3 mln zł miesięcznie. Skłonni byliśmy płacić wiedeńskich ustalonych przez magistrat stawek nawet 50 mln. Miasto nas nie chce, zdecydowało poza nami. Czujemy się dżi jak mieszkańcy Aten, którzy przegrali rywalizację o realizację igrzysk olimpijskich. Grecy przynajmniej wiedzą z kim przegrali. (PAP)

Tańsze telefony

Jak informuje Ministerstwo Łączności, uległy zmianie oplaty za przekazywanie tzw. abonamentu telefonicznego, czyli przejęcie telefonu przez nowego właściciela. Od 18 br. zamiast 2,5 min zł, opłata ta czynności wynosi 50 tys. zł.

Zmiana ta dotyczy również abonentów, którzy do tychczas nie posiadali domowego telefonu. (PAP)

KURSY LOGOPEDYCZNE, tel. 415-603.

g 5607-1

„AGROMET”
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w Czarnej Białostockiej

ZATRUDNI

Z-cę Dyrektora ds. Ekonomicznych — Głównego Księgowego

Wymagane:

wykształcenie wyższe ekonomiczne z 5-letnim stażem pracy, w tym 2 lata na stanowiskach kierowniczych w działach księgowo-ekonomicznych w przemyśle.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. Białystok 751-795 w. 101 w godz. 7.15—15.15.

k 5042-00

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
BIURA TURYSTYKI MŁODZIEŻOWEJ
„JUVENTUR”

w Warszawie, ul. Gdańska 27/31

OGLASZA KONKURS

NA DYREKTORA ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO

„JUVENTUR”

w Suwałkach

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Zarządu Spółki w Warszawie do dnia 15 października 1990 r.

k 5132-1

Z powodu śmierci

Mariana Zera

byłego długoletniego dyrektora BPHAT „Elmet” wyrazi głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

składają

pracownicy i dyrektura Przedsiębiorstwa „Elmet”

k 5113-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22.09.1990 r. odszedł nagle z naszych szeregów długoletni nauczyciel i wychowawca

kol. Andrzej Panasiewicz

Wyrazi głębokiego współczucia

ZONIE i RODZINIE

składają:

pracownicy i młodzież Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Białymstoku.

g 5595-1

BIAŁOSTOCKIE WYDAWNICTWO PRASOWE w BIAŁYMSTOKU, ul. Suraska 1 OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód osobowy Wolga Gaz 24, rok produkcji 1983, nr silnika 137784, nr podwozia 911691
cena wywoławcza — 13.000.000 zł
2. Samochód osobowy Wolga Gaz 24, rok produkcji 1982, nr silnika 64431, nr podwozia 808550
cena wywoławcza — 12.000.000 zł
3. Samochód osobowy FSO 522, rok produkcji 1985, nr silnika 985385, nr podwozia 2219645
cena wywoławcza — 8.360.000 zł
4. Wózek widłowy akumulatorowy WW-1203, rok produkcji 1972, numer podwozia 3536
cena wywoławcza — 3.000.000 zł
5. Wózek widłowy akumulatorowy WW-1203, rok produkcji 1971, numer podwozia 2849
cena wywoławcza — 3.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 10 października 1990 r. o godzinie 10 w siedzibie Wydawnictwa przy ul. Suraskiej 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Wydawnictwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody można oglądać w dniach 3—4.10.1990 r. w godz. 11—13 na terenie Wydawnictwa. Wózki widłowe we wtorki i środy w godz. 8—10 w magazynie papieru Białostockich Zakładów Graficznych ul. Tysiąclecia PP 2.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

GLIWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
GLIWICE, PLAC PIASTÓW 10

ZATRUDNI

pracowników na budowach w kraju i za granicą w następujących zawodach:

- ☐ MURARZ
- ☐ CIEŚLA BUDOWLANY
- ☐ BETONIARZ-ZBROJARZ
- ☐ POSADZKARZ-LASTRYKARZ
- ☐ SPAWACZ GAZOWY
- ☐ robotnik niewykwalifikowany

ZAPEWNIAM:

— atrakcyjne wynagrodzenie za pracę,
— pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

INFORMACJI udziela oraz zgłoszenia przyjmuje do dnia 5.10.90 r. DZIAŁ ORGANIZACJI I ZATRUDNIENIA w Gliwicach, Plac Piastów 10 telefon: 31-74-29, 31-05-87 lub 31-30-81 wewn. 242.

k 5022-1



Religia powróciła do szkół a wraz z nią symbole chrześcijaństwa — krzyże. Uroczystości mają podniosły charakter chociaż różnią się celebrą. W Szkole Podstawowej nr 5 im. Władysława Broniewskiego głównym akcentem było najpierw poświęcenie sztandarów szkolnych i krzyży w bazylice pod wezwaniem NMP czyli białostockiej farze, później zaś przeniesienie ich w asyście nauczycieli i rodziców do siedziby szkoły. Dodajmy, że obydwie sztandary szkolne poświęcone w różnych latach 1933 i 1970) spotkał ten sam los: czekały w ukryciu na lepsze czasy. Inny wymiar — chociaż cel taki sam — miała uroczystość poświęcenia sztandaru i powrotu krzyży do klas lekcyjnych w SP nr 10 im. dr. HENRYKA JORDANA. Część liturgiczną celebrowali duchowni katolicy i prawosławni. Obaj celebbranci poświęcili krzyże i ikony zawieszane następnie we wszystkich salach lekcyjnych, w tym salach katechetycznych obu wyznań. W uroczystości uczestniczył m.in. prezydent Lech Rutkowski, absolwent tej szkoły. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

PAKIET SYGNAŁÓW

PRZYDROŻNE WIDMA

W woj. białostockim najbardziej zdewastowaną jest poczekalnia na przystanku autobusowym PKS w Białymstoku na szlaku Białystok — Korycin. Wybito w niej m.in. luksusowy ze ścian oraz zerwano pół dachu. Przy tej szosie również wybito dziury w ścianach w poczekalniach w Rybnikach i Szczylówce.

Remontu wymagają poczekalnie w Racewie i Makowianach przy ruchliwej arterii Sokółka — Dąbrowa Białostocka.

GARNEK NA SĘKU

Do lasu nie opodal Lewkowa Nowego (gmina Narewka) wywozi się zardzewiałe blaszane wiadra i przepalone garnki, dziurawe miski i miednice, puszkę po konserwach oraz plastikowe butelki i inne naczynia. 22 bm. nasza czytelniczka Joanna C. (nazwisko znane redakcji) zbierała grzyby. Na drzewach zobaczyła... zawieszoną ramę roweru i wiadro bez dna. W zaroślach „składowane” są również worki foliowe, stare opony.

Warto dodać, że pobliskie wsie nie mają wyznaczonego miejsca na śmieć. Stąd też są one wywożone do sosnowych zagajników.

ZAPOMNIANE TABLICE

Brudne i nieestetyczne tablice ogłoszeniowe można spotkać w śródmieściu Sokółki i Dąbrowy Białostockiej. W Sokółce znajdują się one na skraju skweru naprzeciw cerkwi. Jest tu — obok przystanku autobusowego PKS — również gabłota firmowana przez ZSMP. Wybito w niej szyby, ale zardzewiała kłódka wciąż wisł.

W Dąbrowie Białostockiej zapomniana tablica stoi przy przelotowej ulicy (z Sokółki do Lipska nad Biebrzą) i obok dworca autobusowego PKS. Rozbito nad nią daszek. Z płyty zwisają strzepy dawnych ogłoszeń i afiszów.

KRYTYKA NIE POMOGŁA

Na łamach „Gazety Współczesnej” krytykowaliśmy wybite szyby w oknach klubokawiarni Sokółskiego Domu Kultury. Minęło lato, mamy już jesień. Z wstawieniem brakujących szyb nikt — jak dotychczas — się nie spieszy.

Gdzie zatem mamy nabywać kulturalne nabytki? (jc)

KOSZTOWNE POŚREDNICTWO...

Redakcję odwiedził ostatnio panowie, którzy zapragnęli zwiedzić Bliski Wschód. W białostockiej Spółdzielni Turystycznej „Gromada” zapisał się na wycieczkę do Izraela. Za 7 milionów 664 tysiące złotych Biuro Turystyczne zapewniło wszystko — załatwienie wiz, ekskluzywny dojazd, eleganckie hotele, super wyżywienie i inne atrakcje.

Jak się później okazało, większość przyszłych wycieczkowiczów nie otrzymała wiz. Do wyjazdu z garstką turystów prawdopodobnie nie doszło. Zaś „Gromada” przy zwrocie wpłaconych pieniędzy, od każdego klienta potrąciła 20 procent kosztów wycieczki, czyli ponad 1,5 miliona złotych. Niebagatelną to sumą za fatygę podróży do ambasady w Warszawie.

Niedoszli turyści mają nieodparte wrażenie, że „Gromada” nabila ich w „butelkę”. (bm)

TAJEMNICZA TRANSAKCJA

W dzisiejszych czasach kupuje się łatwiej. Wszelkiego towaru mamy pod dostatkiem. Możemy dotykać, przymerzać, wybierać, grymasić, a dopiero później łaskawie zdecydować się na kupno i za rzecz — naszym zdaniem — wartą wymaganej ceny — zapłacić.

Zdarzają się jednak transakcje, kiedy jakaś firma żąda zapłaty z góry za towar, który obejrzeć można dopiero później. A bywa, że jego jakość pozostawia wiele do życzenia. Opowiedział nam coś na ten temat pan Gerard Łapiński, który zawarł umowę na kupno stali z Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Handlowo-Usługowym „Factum” Spółka z o.o. w Białymstoku. Zapłacił za nią z góry 3 mln 700 tys. zł plus 40 tys. zł za transport i czekał. Docekał się, ale przywieziony towar nie zadowalał go w ogóle. Zamlał stałowych długich pretłów, w większej części otrzymać surowcowe odpady, krótkie „zżyny”, które naszemu czytelnikowi do niczego przydać się nie mogły. Podziękował zatem Spółce „Factum” za transakcję. Zwrot pieniędzy wprawdzie otrzymał, ale po odliczeniu 160 tys. zł.

Czy nie czas już panowie z „Factum” pójść za przykładem innych firm i najpierw swój towar pokazać a potem wziąć zań pieniądze. Tylko czy będą wówczas chętni? (bm)

„Robotnik Białostocki”

w sprzedaży

Uliczni kolporterzy prasy rozprowadzają już „Robotnika Białostockiego” pismo porozumienia białostockiej Polskiej Partii Socjalistycznej. Wielkimi literami — z pierwszej strony — Robotnik donosi, że „widmo komunizmu krąży nad Białymstokiem”. Skoro to jest widmo, należy je przeświecić. W roli egzorcyisty tym razem red. Leszek Ślawnicki penetrujący dawno już zbadane obszary naszego życia historycznego i gospodarczego. Wali po oczach zarówno byłych sekretarzy jak i urzędujących dyrektorów.

Gazeta
Współczesna

Nr 186 (12 087)

3

W MPK — drożej ale czy wygodniej?

Jak już informowaliśmy, od 1 października br. obowiązować będą nowe ceny za przejazdy autobusami MPK w Białymstoku. Oto bliższe szczegóły nowej taryfy:

● Linie normalne w granicach administracyjnych miasta: bilet jednorazowy za przejazd jednej osoby — 700 zł, ulgowy — 350 zł;

● Linie normalne poza granicami administracyjnymi miasta (podmiejskie) oraz pośpieszne — analogicznie: 1,4 tys. zł i 700 zł;

● Linie specjalne (cmentarze, stadion „Gwardii”, „zielone”): do 10 km: 2 tys. zł i 1 tys. zł, do 20 km: 3,5 tys. zł i 1 750 zł.

Bilety miesięczne, o nieograniczonej ilości przejazdów w dni powszednie, niedziele i święta, z wyjątkiem linii nocnych:

● pracowniczy na jedną linię — 27 tys. zł, dekadowy (1-10, 11-20 i 21-30, 31 każdego miesiąca) — 9 tys. zł;

● pracowniczy na dwie linie — 50 tys. zł;

● pracowniczy na wszystkie linie, z wyjątkiem specjalnych — 72 tys. zł;

● pracowniczy miesięczny na linię pośpieszną i poza teren miasta — 50 tys. zł;

● szkolny i socjalny na jedną linię — 13,5 tys. zł;

● szkolny i socjalny na dwie linie — 25 tys. zł;

● szkolny i socjalny na wszystkie linie — 36 tys. zł;

● szkolny i socjalny na linię pośpieszną i poza granicami miasta — 25 tys. zł;

● normalny, na okaziciela, na wszystkie linie — 120 tys. zł; bilet dekadowy (1-10, 11-20, 21-30, 31 każdego miesiąca) na wszystkie linie normalne w granicach miasta: 24 tys. zł i 12 tys. zł;

Przewóz bagażu, wózka dziecięcego, psa — 1,4 tys. zł.

Za jazdę „na gapę” opłata kredytowa — 80 tys. zł, płatna u kontrolera — 50 tys. zł. Warto też posiadać przy sobie właściwe dokumenty jak bilet miesięczny, legitymacja, odcinek renty itp. W razie ich braku kontroler „wlepi” karę kredytową. Można wówczas (ale tylko w ciągu trzech dni) zgłosić się do MPK i przedstawić wspomniany dowód, ale i tak zapłacimy 3 proc. od wymierzonej kary.

W DNIACH 1-5 PAŹDZIERNIKA W DYREKCJI MPK (ul. Składowa, pokój 323) będą przyjmowane — w celu przestemplowania — dotychczasowe bilety jednorazowe od osób upoważnionych do sprzedaży oraz instytucji. W tych dniach, również w tym samym celu, do KAS MPK PRZY RYNKU KOSCIUSZKI 7, powinni zgłosić się pasażerowie i uiścić dopłatę wynikającą z podwyżki cen za przejazd. Bliższe informacje: 41-60-10 i 23-603...5 wew. 283.

Szkoda, że w MPK nie pomyślano, aby wszystkim zainteresowanym ułatwić dokonanie tych czynności wcześniej, a nie dopiero od 1 października, gdy już będzie obowiązywać nowa taryfa. Sporo osób — co jest zrozumiałe — kupuje bilety „na zapas”. (i)

P.S. Zastępca dyrektora i główna księgowa MPK — ALICJA MARIA WRÓBEL w podpisany przez siebie pismo do redakcji, czynność przestemplowania kilkakrotnie określa jako przestemplowanie (i). Polecamy słownik ortograficzny, bo Jodłowski i Taszycki w grobie się przewracają.

W obronie lokatorów

Białostockie Porozumienie Polskiej Partii Socjalistycznej śladem krakowskiej organizacji PPS inicjuje powstanie Zrzeszenia Lokatorów. Celem zrzeszenia jest obrona lokatorów przed naruszeniem praw mieszkaniowego przez właścicieli prywatnych, spółdzielnie mieszkaniowe i gospodarkę komunalną w zakresie czynszów, remontów, emisji i rozliczeń eksploatacji prądu, gazu, wody itd.

Zainteresowanych zapraszamy na zebranie, które odbędzie się w czwartek, 27 września w lokalu PPS przy ul. 1 Maja 11/4 o godz. 17.

Jednocześnie Białostockie Porozumienie PPS informuje, że dyżury w lokalu PPS pełnione są codziennie w godz. 16-18 (oprócz sobót i niedziel), ponadto w poniedziałek w godz. 11-14. (m-i)

Redaktor Naczelny „Gazety Współczesnej”

W związku z notatką pt. „Kto pomoże?”, zamieszczoną w „Gazecie Współczesnej” z dnia 13 września 1990 roku uprzejmie informuję, że nie w pełni zgadzam się ze stanowiskiem tam zaprezentowanym. Urząd Miejski zareagował na ww. sprawę. Na wniosek Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości dnia 21.08.1990 roku została przyznana bezzwrotna zapomoga w kwocie 1.520.057 zł. Z uwagi na fakt, że suma ta jest nie wystarczająca na dokonanie wymiany całej instalacji, mając na uwadze ludzi tam zamieszkanych, wszelkie zostało dnia 13.09.1990 r. postępowanie dotyczące wykonania wymiany instalacji elektrycznej ze środków państwowych z zabezpieczeniem hipotecznym. Wymianę rozpoczęto dnia 18 września 1990 roku. Wartość robót oszacowano wstępnie na sumę 6,5 miliona złotych.

Wiceprezydent Miasta
mgr inż. MAREK
SOSŃKOWSKI

planują wydanie informatora składającego się z 7 części i zawierającego historię książki rękopiśmiennej i drukowanej w językach: staro-cerkiewnosłowiańskim, staroruskim, starobiałoruskim, białoruskim, staroukraińskim, ukraińskim, polskim, łacińskim, litewskim.

Efektom prac, które potrwają co najmniej kilka lat powinno być szereg bibliografii i informatorów nie mających odpowiedników zarówno w kraju jak i za granicą. (aw)

SPROSTOWANIE

W artykule z 20 września br. pt. „Najstarsza zawodówka” błędnie zostały podane nazwiska nauczycieli. Powinny brzmieć — Zbigniew Troczewski, Marta Piesiewicz, Stanisław Barciński. Przepraszamy. (Bm)

Darz bór!

226-23

Po dzwonku...

▼ Ja, proszę pana, łapię za telefon nie dla rozgrzewki, ale z nerwów. Kiedy będą wreszcie grzały? Przecież pełne są zasmakanych, kichających, rżących ludzi, a my mamy czekać na... No właśnie: na co? Na wiosnę, zmianę klimatu, na rozkaz? Na szczęście pracuję w ciepłych pomieszczeniach, ale boję się sobót i niedziel kiedy we własnym domu muszę kłapać zębami.

▼ Piszecie o gotowości do sezonu, przytaczacie jakichś przemądrzałych ciepłowników i decydentów, a le w mieszkaniach temperatura nie podskoczyła od tych oracji ani o pół stopnia. Słyszę w radio o jakimś wojewodzie który boi się albo nie umie podjąć decyzji, o tym że wcześniej rozpoczęty sezon ogrzewczy zdecydowanie podniesie koszty i opłaty czynszowe. A ogrzewanie mieszkań kuchenkami gazowymi albo piecykami elektrycznymi, które bez umiaru żrą drogą energię nie bije nas po kieszeni? A fala zwolnień lekarskich, wydatki na medykamenty, straty w produkcji i inne skutki komuś udało się policzyć?

No to po co nam takie władze i służby, które boją się własnego cienia i jeszcze straszą, że biednemu wiatr w oczy wieje i że z tej biedy wyjść nie widać. Tylko patrzeć jak nas zaczyna przekonywać iż jedyna perspektywa jest bosa, głodna, chłodna i rozpaczliwa. Skąd szarzy ludzie mają brać tyle cierpliwości żeby walczyć nie tylko z przeciwnościami losu, kryzysami, inflacją, ale także z armią własnych reprezentantów, którzy nagle przestali myśleć? (apo)

Wokół Polskiego Związku Łowieckiego nie ma ostatnio dobrej atmosfery. Zarzut elitaryzmu wsparty jest licznymi przykładami sztucznie tworzonych przeszkód przy przyjmowaniu nowych członków. Nie są przestrzegane zasady etyki myśliwskiej, zdarzają się przypadki pijanstwa na polowaniach. Dokonane ostatnio zmiany w składzie władz naczelnych powinny przyczynić się do odzyskania wiarygodności przez Związek, aby stał się rzeczywistym partnerem przy kształtowaniu gospodarki łowieckiej w naszym kraju — oto niektóre wątki dyskusji podczas sobotniego, 22 bm. XII Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów PZL w Białymstoku.

Mówiono również o potrzebie dokonania radykalnych zmian w PZL, ochronie zwierzyzny łownej, konieczności zdecydowanej walki z kłusownictwem. Wskazywano, że gdy kłosa pocięły z własnych funduszy pokrywać straty wyrządzone przez zwierzyznę, szacunek szkód stał się zgodny z rzeczywistością. Przewodniczący Sejmiku Województwa — prof. Stanisław Trembaczowski zachęcał do współpracy z samorządami terytorialnymi.

Upomniano się też o przywrócenie tradycyjnego godła polskiego łowectwa — postaci św. Huberta. Nawiązaniem do tradycji były także, pięknie odegrane na fantarach przez leśników Wiktora Waszkiewicza i Wincentego Nierobę — „Marsz św. Huberta” oraz sygnały myśliwskie.

Zjazd dokonał wyboru Wojewódzkiej Rady Łowieckiej i delegatów na Zjazd Krajowy PZL. Funkcję prezesa Rady powierzono Andrzejowi Kuczyńskiemu. Przewodniczącą Naczelnej Rady Łowieckiej prof. Bogusław Buziński wręczył gronu działaczy złote, srebrne i brązowe medale „Zasługi łowieckiej”. (h)

Już grzeją

Wojewoda białostocki popisał się wyjątkowym refleksem i na ostatnią najgłośniejszą krytykę ze strony naszych Czytelników zareagował jeszcze przed tą interwencją. Wczoraj podjęta została historyczna decyzja.

W Białymstoku wielkie grzanie rozpoczęło się już koło południa, przy czym rozruch instalacji w najdalszych zakątkach sieci rurociągów zakończył się, zapewne dopiero jutro. Lokatorzy bloków spółdzielczych i mieszkań komunalnych zdejmą wadłaki i futra w których trzęśli się od wielu dni z zimna — i to złości. (apo)

Książka na Podlasiu

Gdzie zaczyna się, a gdzie kończy Podlasie? Trudno to dokładnie określić. Warto może tylko przypomnieć, że do miast stolicy tego obszaru kandydują Białystok, Siedlce, a nawet Biała Podlaska. Zostawmy jednak spory, daleko ważniejsze jest to, co na obszarze tych kilku województw zostało z tradycji, historii. Właśnie na tych terenach przez wieki ścierały się kultury słowiańskie, bałtyckie, zachodnie czy południowe z najróżniejszymi domieszkami. Działo się tutaj wiele, ale rzetelnych, udokumentowanych prac o tych obszarach ciągle mało. Stąd też z nadzieją na nowe odkrycia i syntezę należy powitać po-

stawanie Międzynarodowego Słownikowego Programu Informacyjnego i Naukowego — „Badawczego „Historia książek na Podlasiu”, realizowanego pod egidą UNESCO.

Głównymi realizatorami programu są Instytut Słowiańszczyzny i Bałkanistyki, Akademii Nauk ZSRR, Biblioteka Główna Republiki Białoruskiej oraz Białostockie Towarzystwo Naukowe. Konsultacją naukową zajmować się będzie prof. J. A. Łabyncew (Moskwa), dyr. wspomnianego instytutu, prof. T. I. Roszczina (Mińsk) oraz ks. mgr Grzegorz Sosna (BTN) wraz z gronem współpracowników.

Organizatorzy programu

Czasem niewłaściwie się zastanawiają się żony, a wraz z nimi psychologowie, socjologowie i lekarze, obserwując szacownych ojców rodzin, którzy najwyraźniej nie mogą się w życiu odnaleźć. Dom z zaradną żoną, która staje na głowie, żeby starczyło na wszystko, dzieci, praca, samochód — wyraźnie GO drażnią. A więc znika, by powrócić chwiejnym krokiem, ze śladami szminki na karku... I pokornie na kilka dni. Jak dzieciaki!

Do fatalnego skutku, którym bywa często rozbicie (niekoniecznie formalne) rodziny, choroba, a nawet przedwczesna śmierć. Przesada?

Nie. Niepokojące zjawiska w wielu polskich domach — potwierdzają statystyki, obrazujące zjawisko nadumieralności mężczyzn w naszym kraju. Czyli: stale pogłębiającej się różnicy między przeciętnym trwaniem życia kobiety i mężczyzny. Oto w 1948 r. przeciętnie Polka żyła 62 i pół roku, zaś Polak — ok. 55 lat. Do 1972 r. stale obserwowano wzrost tych średnich. Długość życia kobiety wzrosła do 73,8 roku, zaś mężczyzny — do 66,8 roku. Potem okazało się, że ta średnia się zmniejsza — o 1,6 roku u mężczyzny i 0,6 roku u kobiet i wciąż maleje.

Nadumieralność widać zwłaszcza wśród mężczyzn między 25 i 35 rokiem życia — szczególnie, jak się okazuje, narażonych na gwałtowne wypadki i urazy. Potem przyczyną przedwczesnych zgonów stają się głównie choroby układu krążenia i nowotwory.

Lekarze, analizując przyczyny nadumieralności mężczyzn w Polsce wymieniają cały splot przyczyn, które ją wywołują. A więc: stresy, napięcia psychiczne, zbyt szybkie tem-

Ostrożnie z mężczyzną!

po życia, obciążające system nerwowy połączone z niewłaściwym odżywianiem, brakiem ruchu oraz alkoholem i papierosami. Plus niewłaściwe warunki pracy, coraz szersze zastosowanie techniki a zwłaszcza tzw. zagęszczenie komunikacji (jako przyczyny urazów i gwałtownych zgonów). Do tego dochodzą czynniki ekologiczne, czyli zanieczyszczenie powietrza, wody i gleb (na wsi nadumieralność mężczyzn jest większa niż w miastach).

Psychologowie — naukowcy i praktycy — zastanawiający się nad tą listą w opasłych tomach (wydanych m.in. staraniem Towarzystwa Rozwoju Rodziny) przyznają, że nie mamy wprawdzie wpływu na zawartość metali ciężkich w kupowanej w pobliskim sklepie marchewce, — ale przecież wielu wypadków i chorób można by uniknąć. Zachowując się ostrożniej, spokojniej, w sposób bardziej zdyscyplinowany. I pytają czy powodem brawury i lekceważenia ostrzeżeń nie jest czasem niewłaściwe wychowanie chłopców?

Opieka nad dziećmi w Polsce została bowiem zdominowana przez kobiety. Od pierwszych dni życia synek jest pieczołowicie strofowany przez babcię, mamę, panie w żłobkach i przedszkolach. Leczy go pani doktor, uczy — nauczycielka. Bawi się w podchody — druha drużynowa. Jeżeli coś przeszkodzi — trafi na panią sędzię lub panią kurator.

I zawsze wypadnie gorzej — zwłaszcza w porównaniu z koleżankami, które chodzą do tej samej klasy i zachowują się nieporównanie grzeczniej. Wśród młodych narkomanów — trzy czwarte to chłopcy. Wśród nieletnich przestępców — jest ich dziesięć... razy więcej niż dziewczynek.

A to dlatego — twierdzą psychologowie — że mały chłopiec nie potrafi przyjąć damskiego sposobu zachowania. Karany jest za naturalną dla jego pici witalność, ruchliwość i ciekawość świata. Pani w szkole mówi, że tak nie wolno, a chłopak potrzebuje nie tzw. pedagogiki gadanej, ale przykładu, konkretnego doświadczenia. A więc przywódcy — mężczyźni lub chłopcy, choć trochę starszego. Skłonni są go słuchać i naśladować zupełnie bezkrytycznie. Instynktownie poszukują wzorów prawdziwie męskich, gloryfikujących siłę. Specjaliści nie dziwią się pięcioletnim kajtkom odtwarzającym na podwórku sceny z Rambo — to naturalne. Kłopoty zaczynają się wtedy, gdy ta siła nie zostanie ograniczona określonymi zasadami, honorem (np. nie bij słabszego). Młody chłopak zostanie wówczas zafascynowany gitami, faszystami, satanistami.

Oczywiście, że w tym zdominowanym przez kobiety dzieciństwie męskiego honoru powinien uczyć chłopca ojciec. Tylko, że w wielu rodzinach jest to niewykonalne. Rokrocznie rodzi się ok. 40 tys. dzieci matek samotnych, przybywa chłopców wychowywa-

Ciąg dalszy na str. 5

4

Gazeta
Współczesna

Nr 136 (12 087)

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do planowanego na 30 września otwarcia granicznego przejścia drogowego w Kuźnicy Białostockiej. W „GW” obszernie informowaliśmy, przed paroma tygodniami, o przygotowaniach do tego przedsięwzięcia. Dzisiaj o miejscowej policji, a właściwie jej gotowości do przyjęcia setek turystów z obu stron granicy.

W kuźnickiej gminie jest 39 sołectw, w których zamieszkuje ponad 6 tys. osób. Do utrzymania porządku powołano aż dwóch (!) policjantów — komendant, Rafał Kamiński i posterunkowy — Dariusz Kruszkowski. Jak jeden zachowuje, to drugi musi być na służbie całą dobę. A jak zachoruje i drugi, to wójt nie będzie miał innego wyjścia, jak tylko cofnąć się o kilka wieków i wprowadzić średniowieczne „prawo orczyka”. I to nie z własnej woli, gdyż lokalny samorząd zgłaszał wnioski o zorganizowanie w Kuźnicy posterunku 4-osobowego. Władza nie uznawała jednak przedstawionych argumentów za trafne.

Pomijając tzw. klasyczną listę przestępstw (kradzieże, włamania, pobicia i różnego rodzaju pijackie awantury) zatrzymujemy się na zdarzeniach, które już teraz absorbują policję i mają bezpośred-

ni związek z ruchem granicznym.

Formalnie nie można opuszczać wagonów na „przestawce”, czyli w miejscu wymiany podwozi. W rzeczywistości ludzie wsiadają i wysiadają tam nie tylko za „swoją potrzebą”. — A co mam zrobić, gdy żółdek domaga się wizyty w górnym miejscu, a ono jest na „przestawce” zamknięte? — powiedział jeden z podróż-

cała z ZSRR. Wysiadając z przemieszczanego wagonu dostała się pod koła. Miała uciętą przedramię i zmiażdżoną czaszkę. — Z kolei w lipcu z wagonu wypadło też na „przestawce”, dwoje młodych ludzi. Wagon był podniesiony w tym czasie prawie 2 metry do góry. Mężczyzna złamał rękę, kobiecie nic, na szczęście się nie stało.

nośnik. Jego ramię zmiotł mnie dosłownie ze stopni... — Może lepiej byłoby poczekać na następny pociąg? — Tak, ale w tym jechała moja 11-letnia córka, pozostały bagaże, a mieszkamy aż pod Krakowem. Kto by się zaopiekował? — Ma pani ogromne szczęście — pocieszył komendant. Podobne przypadki miały u nas inny finał. Życzę tym-

Kuźnicka furtka jeszcze zaparta

nych. — Muszę wysiąść i lecieć w pobliskie krzaki.

Kiedyś nie zamykano wagonowych ubikacji, ale gdy na głowy robotników przebywających pod wagonami zaczęło z góry lecieć to i owo, zapotestowali, że mają dość. I zamknęto.

Skutki takich nagłych wysiadań — mówi komendant — są często tragiczne. W czerwcu, o 3 nad ranem, znalaziono przy torach, na „przestawce”, zwłoki 25-letniej mieszkanki Legionowa. Wra-

Przypadek sprawił, że do kolejnego wypadku doszło w czasie naszej reporterskiej wizyty na posterunku.

Pojechałem z komendantem na miejsce zdarzenia. Przy torach leżała młoda kobieta z grymasem na twarzy. Nie mogła wstać o własnych siłach, chociaż na zewnątrz nie było widać obrażeń.

— Co się stało? — zapytał przedstawiciel władzy.

— Wskakiwałam do wagonu, gdy zaczął odjeżdżać — płacze — i zaczęłam o pod-

czasem szybkiego powrotu do zdrowia, a jak będą jakieś kłopoty po badaniu lekarskim, proszę przyjść na posterunek. Pomożemy.

Przyznam, że zaskoczyła mnie taka postawa komendanta. Nie mandat, nie prewencje w rodzaju „cośś babo zrobiła”, ale rzeczowa rozmowa i deklaracja pomocy. A przecież znam kilka posterunków, gdzie nie wybyło się prostactwa i chamstwa, ale o tym przy innej okazji.

W Kuźnicy ludzie chodzą po

Ciąg dalszy ze str. 1

miatkę dobrowolnego zgłoszenia się do szeregów Dyw. Lit. Biał. celem wyzwolenia i obrony kresów Rzeczypospolitej Polskiej od ponownego najazdu Moskiewskiego...” nadawano żołnierzom znaczki pamiątkowe „WALECZNEMU ŻOŁNIERZOWI CZESKO”. Pani Halina Halackiewicz z Białegostoku udostępniła nam dyplom (dziękujemy!) jaki otrzymał jej ojciec, Marcin Galiński, od dowódcy tejże Dywizji.

Oddajmy w tym miejscu głos profesorowi Mieczysławowi Wrzeskowi, który tak napisał o nadniemeńskim

wojsk przeciwnika na odcinku Grodno, Mosty nad Niemnem. W nieustannej, ścisłej styczności bojowej z wojskami radzieckimi 3 dywizja piechoty posunęła się aż o 50 kilometrów i dotarła z Brzostowicy do Zanieńska pod Mostami i uchwyciła przyczółek mostowy nad Niemnem. W nocy z 25 na 26 września zespolone działania dywizji ochotniczej i 21 dywizji górskiej doprowadziły do zdobycia Grodna.”

Ostatnio odwiedziłem jednego z uczestników wojny polsko-bolszewickiej 1918—1920, ppor. w st. spocz. 93-letniego Jana Kulakow-

Nadniemeński bój

bitwie: „Zasadnicze uderzenie wojsk polskich uczestniczących w bitwie nad Niemnem rozpoczęło się 23 września. Te zgrupowania 2 armii, które podejmowały natarcie czołowe, trafiły na tak stanowczą obronę przeciwnika, że przez dwie doby, mimo licznych ataków, nie mogły dokonać przeprawy na prawy brzeg Niemna: dywizja ochotnicza w Balli (na północ od Grodna), 21 dywizja górską w Komotowie (na południe od Grodna), a 3 dywizja piechoty na prawy brzeg Świsłoczy pod Brzostowicą.

Przesilenie w bitwie nad Niemnem nastąpiło 25 września 1920 roku. Grupa generała Junga nawiązała ścisłejsze współdziałanie z 3 dywizją piechoty i w wyniku powtórnego natarcia zdobyła Wołkowysk ponownie. Dał się również zauważyć najpierw słabnący opór, a potem stopniowy odwrót

skiego. W listopadzie 1918 roku pan Jan trafił do 2 pułku Artylerii Polowej w Warszawie. Później przeniesiony został do 7 pułku (tzw. kolejowego) w Jablonnej. Odtąd ochraniał pociągi pancerne dowożące żołnierzy i sprzęt bojowy na front. Szedł za bolszewikami na Mińsk i Baranowicze, na Borysów i na Grodno. Trudno po 70 latach przypomnieć sobie nazwiska kolegów i przełożonych. O jednym wszakże strzelcu Kulakowski pamięta. To dowódca pułku — Gutman.

Za udział w wojnie polsko-bolszewickiej pan Jan otrzymał medal „Polska swemu obrońcy”. Zawieruszyła się gdzieś legitymacja, ale za mgłą czasu pozostały jeszcze epizody z tamtej przeszłości.

SYLWERYUSZ
DWORAKOWSKI
Repr. A. CHOMICZ

W DNIACH 17—20 września br. obradowała w Białowieży, przygotowana wspólnie przez Uniwersytet w Minnesota (USA) i Politechnikę Białostocką, międzynarodowa konferencja naukowa. Dokonano podsumowa-

W obradach uczestniczyli m.in. specjaliści i eksperci Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, osobiści doradcy prezydentów USA — Reagana i Busha, naukowcy z Akademii Ekonomicznych w Krakowie i

Znad Wilii nad

Prawie 80-osobowa grupa polonijnej młodzieży litewskiej, która przebywała w Białymstoku na wrześniowym kursie doskonalenia języka polskiego najważniejsze ma już za sobą. W ubiegły czwartek i piątek odbyły się rozmowy kwalifikacyjne z Marią Mazur — dyrektorką Biura

Kształcenia Zagranicznego Ministerstwa Edukacji Narodowej, które wykazały wysoki poziom polszczyzny młodych Polonusów zza wschodniej granicy. Tylko dwie osoby zostały skierowane na poszerzony jednoroczny kurs przygotowawczy, reszta z początkiem października rozpocznie swo-

Na drodze do Europy

GOSPODARCZO — mamy rzeczywiście wiele do zrobienia, ale kulturowo nie odstajemy przecież od Europy — mawiają optymiści. Naiwni optymiści — dodam.

Ciężko będzie się dostać do Europy Polsce, jeszcze ciężiej Suwałkom i okolicy. Droga jest bowiem ciemna i można się na niej poślizgnąć jak na schodach do wypożyczalni video przy ul. Kościuszki — w samym centrum miasta. Głównie dlatego, że na schodach leży kupa. Kto chce zatem liźnąć Zachodu z kasety — proszę bardzo — ale najpierw ciemna sień, skrzypiące schody, pajaki i kupa.

Co tu się zresztą pastwić nad małą wypożyczalnią, kiedy w położonym po sąsiedzku (ul. Kościuszki 60) Wojewódzki Dom Kultury (sic!) jest dokładnie tak samo. Już za drzwiami smród, że urywa nos. Podłoga zasiekana, a ścia-

Krajowe „Współ

ny wyglądają jakby przeszły ostrzał artyleryjski. Nie sądzę by jakkolwiek kosmetyka mogła tu pomóc. W zasadzie budynek kwalifikuje się do wysadzenia w powietrze. Na niedawnym mityngu w Ogrodnikach suwalczanie mówili (i pewnie myśleli) o sobie „my, Europejczycy”. Tym-



Ciało jego tego kosmetyku nie przyniesione przez Zygmuś — Kartofle to dla ciebie. A to dla niej przyniosłem.

— A czyż ja swojej siostrze ona je.

— A surowe umie piec?

— Nie wiem, nigdy nie pila Zygmuś wzięwszy jajko do ręki.

— Rozalka, chodź tutaj! — i do jej ust, powiedział:

— No ciągnij!

Zydóweczka pociągnęła dośm

— To nie dobre, Zygmuś, m

— Głupiaś, wszyscy tak jaja

— Ale ja tak nie chcę.

Napoczęte przez Ryfkę jajko d

— Tylko soli dosyp.

— Zygmuś, łoziny trzeba naci

Antek.

— Kiedym kozika nie wziął

— A to weź kozik od Joska

— Teraz mam ciąg, czy co?

— Zobacz, jak mało jest koz

— A ty nie pójdziesz ciąg?

— Kiedy tylko jeden kozik jest

Ekorozwój na miarę XXI wieku

nia 3-letniego programu badań wybitnych specjalistów zajmujących się problematyką ekorozwoju, ukierunkowaną na propozycje pomocy dla Polski. Przedyskutowano podstawowe zagadnienia strategii ekorozwoju obejmującej m.in. przemysł, rolnictwo i leśnictwo.

Wrocławiu, Politechniki Białostockiej i Filii UW w Białymstoku. Wyniki badań i wnioski z obrad zostaną zawarte w specjalnym raporcie, który opracuje zespół pod kierownictwem prof. Zbigniewa Bochniarza (USA). Dokument ten skierowany zostanie do rządu, Sejmu i Senatu. Mówi uczestnik obrad, doc.

gestii już na miarę XXI wieku, możliwych do szybkiego wdrożenia. Wokół ekorozwoju powinna bowiem skupiać się cała strategia rządu. Cele gospodarcze muszą być realizowane z pełnym poszanowaniem zasobów przyrody, które do tej pory były tylko eksploatowane a nawet marnotrawione... (h)

— To już pójde ciąg, ale przyni

Zgrzyt płyt

W latach siedemdziesiątych Zakłady Płyt Wiórowych w Suwałkach były wzorem ładu, dyscypliny i wysokiej wydajności pracy. I to nie na pokaz, a na co dzień. Tak zapamiętał je Państwowy Okręgowy Inspektor Pracy, inż. RYSZARD KORNAS, który dość często je wizytował. O-braz ten zmienił mu się całkowicie po ostatnio przeprowadzonej tam kompleksowej kontroli.

SYGNAŁEM do jej wszczęcia był znaczny wzrost wypadków przy pracy. W roku 1987 było ich 18, w ciągu następnych dwóch lat po 17, a w ciągu ośmiu miesięcy br. — już 20. Te wypadki spowodowały dużą liczbę dni niezdolności do pracy; w kolejnych latach zanotowano (od 1987 r.): 793, 976, 797 i 828 w br. Efektem było także trwale inwalidztwo np. amputacja palców obu rąk. Tylko w br. na 20 wypadków do komisji do spraw inwalidztwa skierowano aż 15 wniosków o ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu. 12 osobom wypłacono odszkodowania jednorazowe na łączną kwotę 8.560 tys. zł.

Absencja chorobowa w zakładzie jest duża. W I półroczu br. liczba dni niezdolności do pracy sięgnęła 4.943 (przy zatrudnieniu ok. 460 osób). Analiza zwolnień lekarskich wykazała, iż wypadki i urazy zawodowe były przyczyną 934 dni niezdolności do pracy, wypadki pozazawodowe — 1.188 dni, choroby układu kostnego, stawowego i mięśniowego — 1.122 dni, choroby układu oddechowego — 349 dni, krążenia — 352 dni itd.

Inspektorzy zabrali się więc za kontrolę warunków pracy, aby stwierdzić, jaki mają one wpływ na zdrowie załogi. W 1986 roku w zakładzie przeprowadzona była ocena zagrożeń zawodowych, oparta o wyniki odpowiednich badań. Stwierdzono, iż w warunkach szkodliwych i uciążliwych pracuje 355 osób, czyli ok. 76 proc. załogi, natomiast w warunkach ponadnormatywnych przekroczeń — 68 osób, tj. ok. 15 proc. ogółu zatrudnionych.

Jakie są te szkodliwe warunki? A więc nadmierne zapylenie, hałas, czynniki toksyczne (tlenek węgla, pary amoniaku i formaldehydu),

mikroklimat gorący i zmny. Brak jest pomiarów natężenia oświetlenia, inspekcja zaś stwierdziła, iż na niektórych stanowiskach oświetlenie jest niedostateczne.

Kontrola wykazała, iż od 1983 r. w Zakładzie Płyt Wiórowych na żadnym stanowisku nie dokonano poprawy warunków pracy, osobom narażonym na działanie szkodliwych i uciążliwych czynników! Dodatki do wynagrodzenia za pracę w tych warunkach otrzymuje 305 osób, zaś posiłki profilaktyczne przydzielono 320 pracownikom. Stwierdzono, że część pracowników z produkcji, gdzie występuje największe zagrożenie, nie posiada okresowych badań lekarskich. Znalezione także przypadki zatrudnienia osoby z uszkodzonym słuchem w nadmiernym hałasie, mimo przeciwwskazań lekarza.

Z analizy wypadków przy pracy w suwalskich Zakładach Płyt Wiórowych wynika, że najczęstszą ich przyczyną były upadki osób i przedmiotów oraz stan maszyn i urządzeń. Inspektorzy skontrolowali więc stan techniczny obiektów, pomieszczeń i wyposażenia. Oceniając jednym zdaniem inż. Kornas stwierdził, iż okazał się on gorszy niż zły. Szczegóły zaś można znaleźć w protokole pokontrolnym. Czegoż tam nie ma! W zakładzie nie ma osłon zabezpieczających na różnych maszynach i urządzeniach, m.in. przed spadaniem owych powodujących wypadki przedmiotów z przenośników taśmowych, umieszczonych nad przejściami komunikacyjnymi. Brak skutecznej wentylacji w pomieszczeniach, w których w dniu kontroli opary czynników toksykologicznych utrudniały oddychanie.

W zakładzie istnieje zagrożenie wybuchowe, instalacja elektryczna powinna więc być bez zarzutu, podobnie jak u-

rzęczenia spawalnicze. Ale tak nie było, czego dowodem liczne uwagi inspektorów.

Można tu jeszcze napisać o bałaganie i nieporządkach stwierdzonych przez Inspekcję Pracy, odpadających tynkach, zaciekach i popekanych ścianach, nieprawidłowościach w organizacji stanowisk pracy, przy których pracownicy spożywają posiłki, pozostawiając odpadki i brudne naczynia, o nieprzeprowadzeniu w br. społecznego przeglądu warunków pracy. Wystarczy jednak tych przykładów, ale nie można pominąć faktu, że w czasie kontroli zakład był po dwumiesięcznym przymusowym postoju z powodu braku zbytu produkcji (grupowe zwolnienie 50 osób też przeprowadzono) i w tym czasie można było zrobić generalne porządki, usuwając te wszystkie usterki, za które zabrano się dopiero po inspektorskich nakazach. A było ich wiele i na tym jeszcze nie koniec.

Wracając zaś do lat 70., inż. Kornas wspomina dyrektora technicznego suwalskich „Płyt”, który każdego dnia o godz. 6 lustrował wszystkie stanowiska pracy w zakładzie, następnie na porannej odprawie kierowników polecał usunąć zauważone nieprawidłowości, a o godz. 9 wysyłał bhp-owca, aby sprawdził wykonanie poleceń. Tenże techniczny awansował na naczelnego w upadających zakładach na drugim krańcu Polski i doprowadził je do kwitującego stanu.

Polskie porzekadło głosi: jaki pan, taki kram. (a)

Uwaga kierowcy!

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji — WARTA SA informuje:

Po 2 października 1990 r. wjazd samochodów z polskimi tablicami rejestracyjnymi z wyjątkiem na teren Niemiec (byłej NRD) uzależniony będzie od posiadania zielonej karty. Wcześniej zawarte ubezpieczenia są ważne. Zielone karty do już wykupionych polis, wydają agentury WARTY nieodpłatnie.

Narkobiznes

W ZSRR w ciągu roku na czarny rynek trafia ponad 600 ton narkotyków oraz surowca potrzebnego do ich wytwarzania. Wartość tych specyfików ocenia się na około 1 mld rubli. Zorganizowane gangi czerpią krociowe zyski z narkobiznesu. Za ampulkę morfiny, która w aptece kosztuje 3 kopiejki, handlarze żądają 30—35 rubli, za 1 gram kokainy, który na receptę można nabyć za 20 kopiejek, na nielegalnym rynku trzeba płacić 250—300 rubli. Jeszcze wyższe ceny osiągają narkotyki pochodzenia roślinnego. Kilogram haszyszku kosztuje 1500, a marihuany 1000 rubli.

(ak)
el-press

Warszawa bez telewizji?

Warszawa może zostać pozbawiona programu telewizyjnego. Tymczasowe usytuowanie urzędów nadawczych na iglicy PKiN trwało 30 lat, lecz to się musi zmienić, gdyż stan iglicy jest fatalny. W planach jest budowa prawdziwego centrum nadawczego, ale pctrwa ona co najmniej 3 lata. (PAI)

OŚWIADCZENIA

Białostockie Porozumienie Polskiej Partii Socjalistycznej wyraża protest, wobec decyzji Rady Miejskiej, w wyniku której z nazewnictwa ulic znikła nazwa 1 Maja. Decyzja ta — jak można sądzić — zrodzona z obsesji tępienia pozostałości komunizmu, w efekcie jawi się kompromitującym dowodem ignorancji historycznej i politycznej tych radnych, którzy ją podjęli.

Święto 1 Maja, to fakt, który od ponad stu lat wpisany jest w światowe tradycje robotnicze. Wpisany jest również w historię Polski. Na ironię wręcz zakrawa fakt, że patronem dotychczasowej Alei 1 Maja radni uczynili Józefa Piłsudskiego — długoletniego przywódcę PPS, dla której więz z 1 Maja ma fundamentalną wartość. Czyż w tym kontekście Towarzyszkowi „Wiktorowi” — z szacunku właśnie dla jego życia — nie należało przeznaczyć innej godnej ulicy?

Czyżby radni głoszący za skreśleniem nazwy „1 Maja” nie wiedzieli, że w krajach normalnych, na których chcemy się wzorować, tradycje pierwszomajowe są kontynuowane. W niektórych jest to oficjalne święto.

Aleja 1 Maja czy Piłsudskiego?

Jak zatem pojmują drogę do Europy? Większość radnych Rady Miejskiej powołuje się na solidarność między narodami. Przecież dzień 1 Maja był w okresie stanu wojennego i później okazją dla robotniczej „Solidarności” do rzeczywistej walki z komuną. Lecz bodaj tylko nieliczni z radnych w tych manifestacjach brali udział. Czyżby z neofickiej nadgorliwości próbowali obecnie odrobić zaległości? Warto zatem w tej już pokojowej walce chociaż myśleć przy wyborze celów.

Czy radni wiedzą choćby, że związkiem zachodnim najbardziej wspierającym w ostatnich latach białostocką „Solidarność” byli związkowcy — socjaliści z CFDT z francuskiego Poitiers?

Białostockie Porozumienie Polskiej Partii Socjalistycznej ubolewa nad pochopnością podjętej decyzji, ma jednak nadzieję, że po mądrej gruntownej analizie, decyzja zostanie zmieniona. O to wnioskujemy do Rady Miejskiej.

BIAŁOSTOCKIE POROZUMIENIE PPS
Białystok, 21.09.90 r.

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej w woj. białostockim wyraża zaniepokojenie szerzącą się ostatnio modą na zmiany nazw ulic. Czynione jest to pośpiesznie, bez należytego merytorycznego umotywowania. Szczególnie żubliwersowani jesteśmy przemianowaniem Alei 1 Maja na Aleję Józefa Piłsudskiego.

1 Maja, to od przeszło stu lat tradycja robotnicza, wciąż ważna dla wielu ludzi. Dzień ten w swej istocie symbolizuje solidarność robotników w obronie ich pracowniczych i ludzkich praw. Tak jest nadal, mimo innych znaczeń, jakie przydawano mu w minionych latach.

Również socjalistyczna młodzież Józefa Piłsudskiego przekonuje, że taka zmiana nazwy Alei 1 Maja sprzeczna jest z historyczną logiką.

Decyzję Rady odbieramy jako sposób myślenia sił, które ją zdominowały, a przecież są to siły o robotniczym rodowodzie.

Postanowienie to ma także zwykły wymiar ekonomiczny — obciąża mieszkańców i skromny budżet miasta, którego nie stać np. na finansowanie komunikacji miejskiej, oświetlenia ulic, utrzymania porządku.

Apelujemy do Rady o ponowne rozpatrzenie decyzji zmiany nazwy Alei 1 Maja.

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej
w Białymstoku

Ostrożnie z mężczyzną!

Ciąg dalszy ze str. 4

nych w rodzinach rozwiedzionych. W około 4 milionach polskich domów tatko jest dzień w dzień pijany.

W domach z pozoru zdrowych, normalnych — również z wychowaniem chłopców nie jest najlepiej.

Przeciętny Polak, mąż i ojciec — wraca z pracy do domu zły, rozdrażniony, zmęczony, przeważnie otwiera telewizor i wsadza nos w gazetę, otaczając się kłębami dymu. W ankietach deklaruje, że kocha sport — ale ta miłość ogranicza się do kibicowania meczom w telewizji. I ma wytłumaczenie tego stylu życia — stamtąd, gdzie mieszka — daleko na boisko, kort, do strzelnicy. Sprzet sportowy i turystyka stały się potwornie drogie i przegrywają z tzw. codziennymi potrzebami.

Nie więc dziwnego, że na trzecim miejscu wśród męskich rozrywek w naszym kraju znalazły się „spotkania towarzyskie”, co jest delikatnym określeniem potężnego pijaństwa. Któregoś finałem bywa samobójcza jazda samochodem, albo czynne udawanie rodzinie „kto tu rządzi”. Ewentualnie „ta trzecia”, która wreszcie dostrzeże w ojcu dzieciom prawdziwego mężczyznę (przynajmniej do kolejnego ślubu).

Syn najprawdopodobniej powtórzy w samodzielnym życiu ten model. Ma silną urodzoną potrzebę uczestniczenia, sprawdzania się, potwierdzania swych możliwości, ale nie ma mądrych wskazówek, jak to zrobić.

BARBARA ŻARNECKA

Białkę

W edukację na różnych polach uczelniach. W Białymstoku pozostają: na Akademii Medycznej — 3 osoby, Filii UW — dwie, na Politechnice Białostockiej — jedna. Politechnika też ufundowała swojej studentce stypendium. Pozostałym zapewni je ministerstwo. (Ban)

obrazy

„Czasnej”

z czasem Europa wcale nie pali się z wpuszczeniem nas do wspólnego domu. Najlepszym dowodem polityka wizowa. I nie dziwnego. Czy my otworzylibyśmy drzwi podpięciu, brudnemu facetowi, który robi kupy na schodach?

PIOTR LASKOWSKI

awiski OCZARACH (61)

ku nie widziało od paru tygodni. Usi kartofle upiekli w ognisku. A jajka dla Ryfki. Ona mała,

stre będą jajek żalować. Niech

biła do ręki, przebił dwie dziurki. — I przyłożywszy czubek jajka

os moeno i zakrzusila się. — Dobrze! — Jajka piją.

jk dał Joskowi.

a ciąć na wieńcierz. — rzucił

ział skądś...? — Jajka piją.

omy...? — Jajka piją.

dyg wierzy. Chciał więc tę

mam ciąć? — Jajka piją.

am swoją a ty swoją. A jak Smo potrafię naciąć. Tylko łódka — mówili to z taką pewnością, — Jajka piją.

przyniesiem razem.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 8.40 „Czas w piekle” — odc. pow.; 8.48 Kto tak pięknie gra — The Shadows; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Luk Triumfalny” — odc. pow.; 10.40 Folkowe granie; 11.05 Szkoda gadać?; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Świat musicala; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Rytmy młodych; 17.35 Nieznani sąsiedzi; 18.05 Teleradio-komputer; 19.00 z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 Małe prozy R. Walsera; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Zadzwońcie po polcję; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Jubileusz Chopinowski w Duszniakach Zdroju; 23.00 Minal dzień; 23.30 Moskwa z melodią i piosenką.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00; Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Allianci” — odc. pow.; 9.05 Bez względu na pogodę; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Miesio” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Parę słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Parę słów o...; 11.30 W stylu koncertującym; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Allianci” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Laureaci Konkursów Chopinowskich na płytach CD;

13.30 Polityka; 15.10 Kłasyca rocka; 15.45 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Miesio” — odc. pow.; 20.00 D. Ellington i jego muzyka; 20.30 Czy tylko seks i kryminał; 20.45 Harmonia mundi; 21.30 Czy tylko seks i kryminał (2); 21.45 Garaż; 22.30 22.45 Opera tygodnia: W. A. Mozart — „Czarodziejski flejt”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Sentymenty na głos i instrumenty; 23.50 „Lothar”; 24.00 Między dnem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarski; 5.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. S. Poznańskiego w J. Białostockim; 13.30 Music — Radio; 15.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jaroza; 16.15 Zadzwoń do nas; 20.10; 17.00 Gwiazdy rytmy, następnego; 17.30 „Magazyn ekologiczny” — aud. L. Kubickiego; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jaroza; 18.15 Muzyka; 18.30 „Na niechcianym” — aud. J. Smyka; 18.45 „Pod znakiem Pogoni”; 19.00 Zofia Gładyszewska zaprasza...; 22.00 BBC; 22.30 Music — Radio.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości; 9.00 Wiadomości poranne; 9.10 „Domowe przedszkole”; 9.35 „Dynastia” — serial prod. USA; 12.00—15.55 Telewizja edukacyjna; 12.00 Wokół nas

13.00 Wódr ludzi — Społeczeństwo; 13.00 Chemia — Budowa atomu

13.30 Spotkanie z literaturą: „Robinson Crusoe”; 14.05 Agroszkola — mechanizacja usuwania obornika; 14.35 „Hindusi” — film dokumentalny TP; 15.05 Nauczycielskie kolegia językowe — program z udziałem podsekretarza stanu MEN prof. dr. hab. A. Janowskiego; 15.30 Teleradiokomputer; 15.55 Program dnia; 16.00 Wiadomości; 16.10 „Video — Top”; 16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”; 16.45 Kino Tik-Taka: „Misia Yogi wyprawy po skarby” — film animowany prod. USA; 17.15 Teleexpress; 17.30 „10 minut”; 17.45 Telewizyjny Teatr Prozy: J. Andrzejewski — „Ciemności kryją ziemię”; 19.15 Dobranoc — „Bajki Ezopa”; 19.30 Wiadomości; 19.50 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem; 20.05 „Dynastia” — serial prod. USA; 20.55 „Teraz” — tygodnik gospodarczy; 21.25 „Walka o demokrację”; 21.55 „Tyrania większości” — film dokument prod. ang.; 22.20 Wiadomości wieczorne; 22.35 „Ring” — program rozrywkowy; 23.15 Prywatyzacja gospo-

darki — spotkanie z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem

PROGRAM II
7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8.00 Panorama dnia; 8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci; 9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA; 10.00 CNN — Headline News; 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej; 15.00 Powitanie; 15.10 „Dookoła świata” — Operacja Żagiel '90; 15.40 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski; 16.00 „Kontakt TV” — W kontakcie ze światem: AIDS — Kuba, Paryż, Alabama; 17.00 „Mechanizmy głodu” cz. II — ang. serial dokument.; 18.00 Program lokalny; 18.30 Modlitwa wieczorna — Jasna Góra; 18.55 Reportaż z Chicago; 19.30 „Bigos” — reportaż o plastykach polskich w Londynie; 20.00 Festiwal folklorystyczny; 21.00 „Wywiady Ireny Dzie-dzie” — Anatol Lawina; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „Zmowa” — film fab. prod. polskiej; 23.30 „Gdzie są taśmy z tamtych lat” — suplement; 0.30 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZECKA
4.30 Program informacyjno-muzyczny; 6.35 „Lubęzi śpiew” — spektakl; 8.05 „To było... było...”; 8.25 Radzieccy Niemcy — historia i współczesność cz. II; 9.20 Godzina dla dzieci; 10.20 Magazyn reklamowy; 13.30 Wiadomości; 13.45 Folklor Moldawii; 14.20 „Talińskie 200” — film dok.; 14.50 Witaj, muzyko; 15.30 Film animowany; 15.40 Nowości naukowe; 16.30 Wiadomości; 17.00 Minuty poezji; 17.05 Spotkanie z członkami kolegium redakcyjnego pisma „Waprosy Istorii”; 17.50 „Niewolnica Isaura” — odc. 12; 19.00 Dziennik; 19.40 Literacki wideokanal; 21.40 „Zaspiewam wam” — Aleksiej Kołosow; 22.05 Wiadomości; 22.30 „Wojna” — film tv, cz. II; 23.40 Magazyn sportowy; 0.10 „Wokół śmiechu” — wieczór humoru i satyry

SKY ONE

6.00 Dziennik; 6.30 Inf. gosp.; 7.00 Show dla dzieci; 9.30 Show; 11.00 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Magazyn; 13.00 Prawdziwe wyznania; 13.30 Gra; 14.00 Inny świat; 15.00 Świat się zmienia; 16.00 Loving; 16.30 Trzech przyjaciół; 17.00 Show dla dzieci; 18.00 Star Trek; 19.00 Gra; 19.30 Związki rodzinne; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Matka i syn; 21.00 Skrupuły — mini serial cz. 3; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Werewolf; 24.00 Star Trek

co, gdzie, kiedy?

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki Muzeum Wsi Białostockiej: „Terminator” — godz. 17. „List z Ameryki” — godz. 19. Białostocki Teatr Lalek — „Po bajce” — godz. 16. w terenie (Elk); „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizniętym królowie i królu Gwoździu”; Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Tygrysiatko, słoniatko i łaciata krowa” — Kuzle, godz. 10 i 12.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Północ” — „Parszywe dranie” (USA, l. 15) godz. 11, 13, 15, 17 i 19, seans nocny; „Cocktail” (USA, l. 18) godz. 11; „Ton” — Kino Lektur Szkolnych; „Dagyn” (polsk., l. 15) godz. 11; „Niedzwiedź” (franc., l. 18) godz. 13, 15, 17 i 19, seans nocny; „Lody na patyku V” (RFN-Izrael, l. 18) godz. 11; „Sirena” — „Karate Tygrys III” (USA, l. 15) godz. 11 i 13; „Zolnier” (USA, l. 15) godz. 13; „Over the Top” (USA, l. 15) godz. 17; „Thing — Obcy III” (USA, l. 15) godz. 18; „Piękna kobieta” (USA, l. 18) godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Krokodyl Dundee II” (USA-austral., l. 15).

Dąbrowa Białostocka — „MASH” (USA, l. 15)

Lapy — „Emmanuelle I” (franc., l. 18); Siemiatycze — „Człowiek w ogniu” (USA-włosk.-franc., l. 18); Sokółka — „Cotton Club” (USA, l. 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Old Sure-hand” (RFN-jug., l. 12), DKE; „Zdjęcia próbne” (polsk., l. 18); Łomża „Millenium” — „Akademia Policji V” (USA, l. 15); Grajewo — „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.); Wysokie Mazowieckie — „Krótkie splecie II” (USA, l. 12); Zambrów — „Krwawy sport” (USA, l. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Czarownica” (USA, l. 18); Suwałki „Barnaba” — „Karatecy z kanionu Złotej Rzeki” (chińsk., l. 15); Augustów — „F/x” (USA, l. 18); Biała Piska — „Nico” (USA, l. 18); Elk „Polonia” — „Zabójca broń II” (USA, l. 15); Elk „Zorza” — „Krokodyl Dundee” (austral., l. 12); Giżycko — „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc., l. 12).

Goldap — „Karate Kid” (USA, l. 12)

Kowale Oleckie — „Mów mi Rockefeller” (polsk., b.o.); Mikołajki — „Zdrada i zemsta” (chińsk., l. 15); Olecko — „Kuzyni” (USA, l. 15); Orzysz — „Deja vu” (polsk., l. 15); Pisz — „Przyjaciel mojej przyjaciółki” (franc., l. 15); Ryn — „Kapitał czyli jak zrobić pieniądze w Polsce” (polsk., l. 15); „Stowarzyszenie zloczyców” (franc., l. 15); Węgorzewo — „Lot świerkowej gęsi” (USA, l. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997; Straż Pożarna — tel. 998; Pogotowie Elektryczne — tel. 991; Pogotowie Gazowe — tel. 992; Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 993.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wzw. 999; tel. informacji pogotowia 22-222; Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę;

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatriczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zęszanie zabiegów w domu chorego; — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne; Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a; „Hospicjum” — Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 395 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (osty dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-55. Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-31 do 26 i 270-41 — dyżurne rehabilitacja oraz oddziały: chirurgii, chirurgii, reanimacji, laryngologii, wewnętrznej; Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżurny oddział: gruzylicy, gruzylicy, sztycznej nerki, zakaźny dorosłych; Specjalistyczny Dermatologiz-

ny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06; Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 25 IX 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41; ODDZIAŁ GRUZYLCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 33-55; Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01; Apteke (osty dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999; Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546; Apteke (osty dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFON ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA 19-300 Elk, ul. Mickiewicza 41

OFERUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH DZIERŻAWĘ BUDYNKÓW

po byłych punktach skupu mleka w miejscowościach:
— PSM Malinówka gmina Elk — pow. 109 m²
— PSM Pistki gmina Elk — pow. 31,3 m²
— PSM Skomentno gm. Kalinowo — pow. 52,6 m²

Blizszych informacji udziela dział pracowni, tel. 22-38 tlx 522788.

Oferty kierować pod adresem spółdzielni.

k 5040-1

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Białymstoku, ul. Lipowa 19/21 obwieszcza PRZETARG USTNY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów i sprzętu budowlanego:

- 1) samochód Tarpan D-237 z silnikiem wysokoprężnym, nr podw. 5153, rok prod. 1989, cena wywoławcza 30.000.000 zł
- 2) autobus Jelcz 080, nr podw. 13508, rok prod. 1978, cena wywoławcza 9.000.000 zł
- 3) agregat do wyrobu rur betonowych z kompletem form i pierścieni od Ø 300 mm—1000 mm, rok prod. 1977, cena wywoławcza 9.600.000 zł
- 4) betoniarka wolnospadowa BL-500 l. nr fabr. 3514, rok prod. 1978, cena wywoławcza 5.100.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 18.10.1990 r. o godz. 9 przy ulicy Lipowej 19/21 (świetlica I piętro). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oferencji wpłacają do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu. Wymieniony sprzęt można oglądać i uzyskać informacje w Bazie Sprzętu i Transportu w Zaściankach, tel. 433-604 w godz. 9—12.

PONADTO SPRZEDAMY

za cenę umowną w dowolnym terminie:

- 1) samochód Gaz 53A skrzyniowy szt. 1
- 2) osinobus Gaz 53A szt. 2
- 3) silnik Gaz 53 po NG szt. 2
- 4) agregat prądowocowy 8 kW szt. 1
- 5) piekarnik elektryczny szt. 1
- 6) zamrażarka laboratoryjna szt. 1
- 7) agregaty do pompowania wody z silnikami elektrycznymi szt. 3

k 4854-1

Ogłoszenia ekspresowe

RURY czarne bez szwu średnicy 40 i 125 mm — kupię, tel. 416-572 (po 16) 431-410.

CIAGNIK C-330 stan dobry, klacz 6-letnią — sprzedam. Cieterski Andrzej, Wdzykoń II, nr 4, gm. Zambrów.

Sg 5366-00

NAZWISKO
I ADRES
NADAWCY

KUPON OGŁOSZENIOWY

Opłata — 1000 zł za słowo, wliczając w to stry i spół-niki w wydaniach codziennych, 500 zł — w wydaniach piątkowych.
Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X O/Białystok 370106-4066.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Surażka 1, 15-004 Białystok.

Gazeta Współczesna

Wzrost 90 cm

Spółdzielnia Projektowania i Usług Inwestycyjnych „INWESTPROJEKT” w Suwałkach w porozumieniu ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Augustowie, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie niżej wymienionych budynków mieszkalnych na osiedlu Śródmieście III w Augustowie:

— Budynek Nr 38A, B o 50 mieszkaniach 3.066,6 m kw. p.u. w technologii OWT-67/N

— Budynek Nr 40 o 39 mieszkaniach 2.218 m kw. p.u. oraz usługi o pow. 821 m kw. technologia „cegła żerawska”.

Maksymalny koszt budowy 1 m kw. p.u. mieszkań — 1450 tys. zł.

Rozpoczęcie budowy w 1 dekadzie m-ca listopada br. Cykl budowy każdego z budynków, 12 miesięcy.

Przetarg odbędzie się w dn. 15.10.90 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie, ul. Hoża 4.

Oferty dotyczące ceny i warunków realizacji, należy składać do 10.10.90 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie SM w Augustowie. k 5038-1

AB-ART

AGENCJA REKLAMOWO-USŁUGOWA
OFERUJE:

projektowanie i wykonawstwo:

- wystroju wnętrz biurowych, sklepowych i mieszkalnych,
- reklam świetlnych i neonowych,
- stacjonarnych reklam wolnostojących,

POLECAMY RÓWNIEŻ

oryginalne opracowania graficzne

- znaków i papierów firmowych,
- wizytówek i folderów.

Nasz adres: Białystok, ul. Al. 1 Maja 13/1
Tel. 524-902 lub 515-734 wewn. 222.

g 5526-1

usługi

GABINET stomatologiczny. Tel. 511-835.

BUTTERFLY wideokamera. 513-692.

ZALUŻE instaluje. 21-00 Łomża. 4741-0

PRODUKCJA żaluzji. Goldap, Ustronie 4. p 476-0

praca

CIASZKARZA — zatrudnię. Tel. 524-840.

SPÓŁKA Akcyjna „STROPBUD” Warszawa, ul. Kacza 12, tel. 33-77-76 zatrudni na korzystnych warunkach murarzy, cieśli, sbrojarzy. Możliwość zakwaterowania. k 4894-00

MURARZY — brygady tynkarskie na elewacje, akord — umowy. Możliwość zakwaterowania. Warszawa 10-14-32, 38-48-89. k 4892-0

lokale

MALŻENSTWO poszukuje dwupokojowego mieszkania. Tel. 434-235 (po 18).

WYDZIERZAWIĘ lokal z telefonem w centrum Elku — nadający się na biuro, sklep. Tel. 49-96 (10-18). p 671-1

samochody

TANIE opony — Wysockiego. g 5048-0

ZDECYDOWANIE kupić samochód gaz osobowo-towarowy jeep. Tel. 524-566. g 5555-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Sokółce, woj. białostockie, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt:

- | | |
|---------------------------------|---------|
| 1. Ciągnik C-360 | szt. 4 |
| 2. Koparka JUMZ | szt. 1 |
| 3. Ciągnik gąsienicowy DT-75 | szt. 1 |
| 4. Kombajn „Bizon” Z-056 | szt. 1 |
| 5. Przyczepa wywrotka D-732 | szt. 2 |
| 6. Opryskiwacz zawieszany T-417 | szt. 5 |
| 7. Rozsiewacz RCW-3 | szt. 4 |
| 8. Scinacz zielonek „ORKAN” | szt. 1 |
| 9. Rozrzutnik obornika RT-44 | szt. 2 |
| 10. Sadzarka SA-2 | szt. 1 |
| 11. Kopaczka do ziemniaków | szt. 1 |
| 12. Siewnik zawieszany S-043 | szt. 1 |
| 13. Pług 3-skibowy | szt. 5 |
| 14. Kultywator | szt. 3 |
| 15. Brona talerzowa | szt. 2 |
| 16. Brona zębata | szt. 2 |
| 17. Wał łukowy | szt. 1 |
| 18. Silnik C-360 do NG | szt. 2 |
| 19. Beczki CA-2 | szt. 10 |

Przetarg odbędzie się w dniu 9 października 1990 r. o godz. 10 w świetlicy SUR w Sokółce przy ul. Targowej 6.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 10-13 w ZUM Sokółka na 3 dni przed przetargiem.

SUR zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu w części lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

g 5525-1

WOJEWODA SUWAŃSKI OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA TURYSTYCZNEGO „CENTRUM MAZUR” w Giżycku

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe,
- minimum 10-letni staż pracy zawodowej, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym,
- znajomość problematyki turystycznej, hotelarskiej i gastronomicznej,
- preferowany wiek do 50 lat,
- dobry stan zdrowia.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

1. Kwestionariusz osobowy z fotografią i życiorysem,
2. Podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora,
3. Uwierzytelniony odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie,
4. Dokumenty stwierdzające staż pracy na stanowiskach kierowniczych,
5. Opinie z poprzednich miejsc pracy za okres 5 lat,
6. Opinię z aktualnego miejsca pracy.
7. Aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w Przedsiębiorstwie Turystycznym „Centrum Mazur” w Giżycku, ul. 3 Maja 2, 11-500 Giżycko, z napisem na kopercie „KONKURS” w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Informacje o przedsiębiorstwie kandydaci będą mogli uzyskać w przedsiębiorstwie — telefon nr 20-98. k 4906-1

FIRMA „WERSALAWANTUR”

przyjmie ludzi

DO PRACY

z własnym transportem

Sprzedaż książek na terenie miast: Sokółka, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Siemiatycze, Łomża, Grajewo, Augustów, Zambrów.

Kontakt: Białystok, ul. Kolejowa 4A p. 5
tel. 512-107. g 5318-1

W dniu 18 września 1990 r. zmarł w wieku 85 lat

Józef Cichoński

dlugoletni pracownik Państwowego Ośrodka Maszynowego w Pisz

**ZONIE
I DZIECIOM**

wyrazy współczucia i żalu składają:

Dyrekcja i współpracownicy
POM Pisz

k 4962-1

Wyrazy szczerzego współczucia

dr dr Jackowi i Elżbiecie Franke

z powodu zgonu

**OJCA
I TESCIA**

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mońkach

k 4961-1

SPRZĘT ELEKTRONICZNY GRATIS

Firma **GmsBANK** Spółka z o.o.

prowadząca placówkę handlowo-usługową w Olsztynie przy ul. Mickiewicza 4 uprzejmie informuje swoich

P.T. Klientów, iż co miesiąc rozlosowujemy

CENNE NAGRODY RZECZOWE

Wśród tych z Państwa, którzy prześlą na nasz adres w Warszawie, ul. Chłodna 35/37 dowód dokonanej transakcji wydawany każdemu z naszych Klientów.

k 4651-00

**Preso
X Spółdzielczość
Współdzielczość
SZYCYCIE**
Białystok ul. Wesola 9

g 5527-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY
WYROBÓW GALANTERYJNYCH
w Białymstoku

POSIADAJĄ
do wydzierżawienia lokale:

1. w Elku przy ul. Mickiewicza 3 pomieszczenie na sklep o powierzchni 22 m kw.,
2. w Łapach przy ul. Mostowej 7 lokal na prowadzenie działalności produkcyjno-handlowej o powierzchni 321 m kw., tj. budynek parterowy i murowany piętrowy.

Informacji udziela Dyrekcja BZWG

telefon: 417-271, 417-283 wewn. 21.

g 5537-1

STACJA

Hodowli Roślin Ogrodniczych
STELMACHOWO

16-073 Jeżewo Stare

tel: Białystok 18-14-22

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

jesienią 1990

materiał szkółkarski owocowy:

- jabłonie (szeroka gama odmian na różnych podkładkach), grusze, śliwy, wiśnie, czereśnie, morele, brzoskwinie oraz krzewy porzeczki czarnej.

Sprzedaż na miejscu w październiku. Bliższa informacja — telefonicznie.

k 4807-00

PGR w Dobrzyniówce k. Białegostoku w dn. 1990.10.09 organizuje PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt rolniczy:

1. Ciągnik gąsienic. DT-75 szt. 1
2. Koparko-ładow. T-174/2 szt. 1
3. Ciągnik kołowy JUMZ-6M szt. 1
4. Przyczepa D-47B szt. 3
5. Przycz. do fekalii T-507 szt. 1
6. Rozsiew. wapna RCW-3a szt. 1
7. Przetrzęs.-zgrab. Z-211 szt. 1
8. Opryskiwacz ORZ-700 szt. 1
9. Przycz. niskopod. śrem. 8t szt. 1
10. Roztrz. obornika N-218 szt. 1

Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładu w dn. 1990.10.09 o godz. 10. Wadium należy wpłacić w wysokości 10 proc. do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4958-1

Stacja Hodowli Roślin w Kobierzcach informuje, że:

W dniach 9-12.10.1990 r. — odbędzie się przetarg na wycofane z eksploatacji narzędzia, maszyny i ciągniki rolnicze.

Informacje udzielamy telefonicznie Kobierzce 101, 130 i 100 lub pismem.

k 4918-1

**Gazeta
Współczesna**

7



Eliminacyjne mecze w Warszawie i Poznaniu

Jesienny sezon piłkarski na arenie międzynarodowej naszej reprezentacji rozpoczyna już w środę, 26.09 meczem z reprezentacją Rumunii w Bukareszcie. W porównaniu z wcześniejszymi zaplanowanymi składami nastąpiła zmiana. Trener Andrzej Strelau zrezygnował z kontuzjowanego Romana Szewczyka (GKS Katowice).

10.10 nastąpi ostatni sprawdzian kadrowców przed pierwszym spotkaniem w eliminacjach mistrzostw Europy w 7. grupie. Będzie to mecz z drużyną reprezentacji USA w Warszawie na stadionie Legii (godz. 20.00). Bezpośrednio po tym spotkaniu kadrowcy wyjeżdżają na krótkie zgrupowanie zorganizowane w Zakładach Kujawskich. Odjazd do Londynu na mecz z Anglią nastąpi 15.10, a 17.10. — pierwsza próba eliminacyjna na Wembley.

Polski Związek Piłki Nożnej czyni starania, aby na początku przyszłego roku kadra zagrała w turnieju Malboro Cup na Florydzie. Jednocześnie pojawiła się atrakcyjna oferta na szesnastodniowy pobyt reprezentacji olimpijskiej w Australii.

Piłkarska centrala dokonała już wyboru miejsca na rozgrywanie meczów eliminacyjnych w przyszłym roku. Spotkanie z Turcją 17.04.91 r. rozegrane zostanie w Warszawie na stadionie przy ul. Łazienkowskiej. Pozostałe z Irlandią (16.10.91 r.) oraz z Anglią (13.11.91 r.) na stadionie Lecha Poznań. Obiekt ten znajduje się w tej chwili w przebudowie. Wzrost liczby miejsc, poprawiła się na zaplecze socjalne. Gospodarka obiektu obliczona, że prace budowlane zostaną ukończone w terminie. Ta droga zyskamy stadion odpowiadający standardom europejskim, a przede

wszystkim spełniający normy międzynarodowych władz piłki nożnej.

Na konferencji prasowej w PZPN, gdzie podano te informacje, poruszone również problem polityki transferowej w kontekście nowych warunków jakie zaistniały w Europie, szczególnie masowej migracji piłkarzy z krajów RWPG na zachód. Dla przykładu w ostatnich trzech latach z Polski wyjechało legalnie 158 zawodników. Nie wszystkie kluby na zachodzie respektują postanowienia zawarte w umowach transferowych, na czym cierpi futbol krajów uboższych. Na ten temat odbyło się już kilka konferencji i posiedzeń różnych międzynarodowych gremiów, jednak na konkretne rozwiązania trzeba jeszcze poczekać. (PAP)



II liga bokserka

W rozgrywkach II ligi bokserkiej w grupie I odbyły się dwa zaległe spotkania, natomiast w grupie II — jeden mecz awansowy. Do niespodzianki doszło w meczu Zagłębia Konin — Gwardia Wrocław 15:5. Podczas walki w kategorii półciężkiej pięściarz Zagłębia — Piotr Kuźma pokonał na punkty aktualnego mistrza Polski wagi ciężkiej — Wojciecha Bartnika (Gwardia Wrocław).

W spotkaniu w Jaworznie Victoria wygrała z Olimpią Poznań 12:8. W meczu tym doszło do pojedynku pomiędzy dwoma aktualnymi mistrzami Polski. Mistrz wagi lekkiej — Aleksander Toczek (Victoria) zwyciężył mistrza kategorii lekkopółśredniej — Jerzego Zientka (Olimpia).

Aktualna tabela grupy II

1. Gwardia B-stok	8	11	97:63
2. Broń Radom	7	8	80:60
3. Górnik Knurów	6	8	80:80
4. Miedź Legnica	6	8	60:60
5. GKS Katowice	6	6	59:61
6. Stoczniolec Gd.	7	4	56:84
7. Górnik Pszów	6	3	48:72

Mimo zapowiedzi Wydział Sportowy PZB nadal jeszcze nie podjął decyzji, co do weryfikacji tabel w obu grupach.

Borg w tarapatach finansowych?

Bjoernowi Borgowi świat zazdrościł fortuny, którą... „wykuł rakieta w dolarowej skale”. Było, minęło... uwikłany w miłosne awantury, rozwoju i ożenki, niezłomny na korcie i infantylny w życiu prywatnym „Eis-Borg”, nieoczekiwanie popadł w poważne tarapaty finansowe.

Jak donosi szwedzki dziennik „Aftonbladet”, eks-mistrz Bjoern Borg odpisał za 1,2 miliona dolarów swoją polisę ubezpieczeniową w angielskim Norwich Union. 34-letniego dziś Borga podejrzewano, iż zapowiedział powrót na korty — występy w proficyrku w światowych turniejach, a także w grach pokazowych — jedynie w celu zyskania publiczności. „Aftonbladet” twierdzi, iż Borga rzeczywiście zmusiły do wszczęcia tak spektakularnych, choć równocześnie ryzykownych kroków, rzeczywiste kłopoty finansowe. (PAP)

Sejmik Mazura

12 października o godz. 17 w Ośrodku Sportów Wodnych w Elku (ul. Grunwaldzka 10) rozpocznie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego Mazur Elk. Kibice i sympatycy mile widziani. Materiały informacyjne do wglądu w lokalu Klubu.

LKS Lega — Rominta Goldap 1:1. Bramka dla Rominty — Jakubik (3 min.), a dla Legi — Niedziwiczek (7 min.).

Znicz Biała Piska — Sparta Augustów 0:4. Bramki: Bielawski (44 min.), oraz Dyczewski (53, 72 i 83 min.).

Orkan Drygalski — Mazur Wydmyny 2:0. Bramki: Szuchnicki (22 i 63 min.).

Czarni Olecko — Mamry Giżycko 1:3. Bramka dla Czarnych — Oleśwowski (40 min., rzut karny), a dla Mamr — Pachucki (31 min.), Cywoniuk (53 min.) i Zywno (75 min.).

Wegoria Węgorzewo — Jurand Bemowo Piskie 3:1. Bramki dla Węgorii: Zolnierowicz (40 min.), Głński (48 min.), Hawryluk (59 min.), a dla Juranda — Wiereszko (70 min.).

Nida Ruciana Nida — Mazur Pisz 2:3. Bramki dla Nidy: Turyski (13 min., karny) i Wymal (88 min.), a dla Mazura — Waszkiewicz (2 min.), Bednarski (29 min.) i Cimochowski (61 min.).

1. Sparta	8:2	17:4
2. Mazur P.	8:2	16:6
3. Mamry	8:2	15:3
4. Orkan	6:4	8:9
5. Lega	5:5	7:6
6. Rominta	5:3	5:6
7. Tezca	4:6	8:8
8. Nida	4:6	11:12
9. Jurand	4:6	9:11
10. Czarni	4:6	4:10
11. Mazur W.	3:7	12:7
12-13. Znicz	3:7	7:13
Wegoria	3:7	7:13
14. Pomorzanka	3:7	2:9



Ben Johnson

— znowu będę najlepszy

Mija dwuletnia kara dyskwalifikacji Bena Johnsona, która po igrzyskach olimpijskich w Seulu nałożyła na Kanadyjczyka IAAF, w wyniku pozytywnych wyników badań antydopingowych po finale biegu na 100 m. Pierwszy start Johnsona po dwuletniej przerwie ma nastąpić w styczniu przyszłego roku w Kanadzie podczas zawodów halowych. Na konferencji prasowej w Rzymie Johnson powiedział, że wystartuje 11 stycznia na dystansie 50 m. Ponadto byłby rekordzistą świata w tym biegu na 100 m i to jeszcze przed mistrzostwami świata w Tokio. Jestem gotów do powrotu na start jako człowiek i sportowiec. Zdecydowałem się na powrót do sportu, by pokazać wszystkim, że jestem najlepszym sprinterem świata i odzyskać wszystkie tytuły i rekordy.

Johnsona nie tylko zdyskwalifikowano, odebrano złoty medal olimpijski, nie uznano nowego rekordu świata, ale i odebrano tytuł rekordzisty świata, jaki zdobył na MS w Rzymie w 1987 r. (9,83 sek.).

B. Johnson nie ukrywa, że pragnie wystąpić i walczyć o złoty medal olimpijski w Barcelonie za dwa lata. Jestem przekonany, iż mogę jeszcze ustanowić rekord świata. Najlepszą okazją do tego byłoby MS w Tokio — powiedział Johnson. Na razie jednak zamierza próbować swych sił od serii startów halowych w tym udziału w MS w Sewilli w marcu, gdzie pobiegnie na 60 m. Mówiąc o swojej formie sportowej Johnson podał swoje najlepsze treningowe rezultaty z wysokiego startu: 60 m — 7,7 sek., 120 m — 11,8 sek., 150 m — 14,7 sek. co w przebiegu odpowiadają wynikowi 9,98 sek. na 100 metrów. (PAP)

Juniorzy zegnają sezon

W niedzielę na stadionie białostockiego Zwierzynka rozegrany został II rzut drużynowych mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce, kończącej praktycznie sezon. Najwięcej punktów zgromadziło Podlasie — 1860. Dalsza kolejność: 2. Juwenia B-stok — 1799, 3. Jagiellonia — 1727, 4. Gwardia (Olsztyn) — 1520, 5. Narew Łomża — 1433, 6. Pojezierze Suwałki — 1173, 7. Zorza Łomża — 1046, 8. Hańcza Suwałki — 956, 9. LZS Olsztyn — 827.

A oto najciekawsze wyniki uzyskane przez zwycięzców.

Dziewczęta. 100 m — Elżbieta Czajko (Jag.) — 12,71; 200 m — Anna Dybacka (Jag.) — 26,20; 400 m — Agnieszka Otapowicz (Jag.) — 58,15; 800 m — Bożena Zalewska (Juv.) — 2:24,87; 100 m ppł. — Jolanta Ruś (Jag.) — 15,16; kula — Iwona Baglińska (Zorza) — 11,93; oszczep — Marla Niemyska (Podl.) — 36,46.

Chłopcy. 100 m — Sebastian Tomczyk (Hańcza) — 11,62; 200 m — Dariusz Zielenkiewicz (Jag.) — 22,85; 400 m — Artur Gasiewicz (Narew) — 49,14; 800 m — Tomasz Czech (Juv.) — 1:59,87; 1500 m — Piotr Roztkowski (Narew) — 4:01,47; 3000 m — Andrzej Czerwinski (Jag.) — 8:43,64; 4x400 m — Juwenia — 3:32,10; wzniosł — Bogusław Kosicki (Juv.) — 195; trójskok — Robert Nazarkiewicz (Hańcza) — 13,60; oszczep — Cezary Wojna (Podl.) — 57,90; dysk — Sebastian Snarski (Jag.) — 46,96. Poza konkursem startował Grzegorz Elsmont (Jag.), który uzyskał 51,22. Jest to rekord życiowy tego utalentowanego zawodnika. (Jef)

w 84 min. został przerwany z powodu zdekompensowania drużyny Narwi. W meczu tym trzech zawodników otrzymało czerwone kartki i czterech — żółte. Dwóch piłkarzy Narwi musiano odwieźć do szpitala. Horror!

Unia Ciechanów — LKS Łomża 0:2. Bramki: Zaorski (65 i 84 min.).

Grom Czerwony Bór — Husar Nurzec 4:0. Bramki: Głab (45 i 70 min.) oraz Sitkowski (65 i 80 min.).

Tur Bielsk Podlaski — Pogoń Lapy 2:2. Bramki: dla Tura — Car (10 min.) i Świątochowski (73 min.), a dla Pogoni — Zubowski (20 min.) i Haponik (29 min.).

Sokół Sokółka — Warmia Grajewo 1:0. Bramka — Paszkowski (4 min.).

Wiśniak Wasilków — Ruch Wys.-Maz. 3:0. Bramki — Stańczyk (75 min.) i Milewski (70 min.).

1. Tur	7:3	10:3
2. Wiśniak B.	7:3	14:8
3. LKS	7:3	11:5
4. Wiśniak W.	6:4	13:7
5. Warmia	6:4	5:3
6. Husar	6:4	7:7
7. Grom	4:6	8:6
8. Narew	4:6	6:10
9. Unia	3:7	6:8
10. Sokół	3:7	3:11
11. Pogoń	3:7	7:16
12. Ruch	2:8	7:13

Grupa suwalska

Pomorzanka Sejny — Tezca Oracz 1:0. Bramka: Polkowski (15 min.).



Młodzież Gwardii na czele

Rozpoczęły się rozgrywki o puchar mistrzów olimpijskich w boksie juniorów. Najpierw rozegrane zostaną trzy turnieje w ramach makroregionu mazursko-warszawskiego, a następnie zawodnicy którzy zdobędą największą ilość punktów zakwalifikują się do imprezy centralnej.

W Warszawie rozegrany został pierwszy turniej z tego cyklu. Zmierzyli się drużyny: Gwardia Białystok, Ostrowianki Ostrow Mazowiecki, Narwi Ostrołęka, Mazura Elk, Gwardia Warszawa Legia.

Drużynowo wygrała Gwardia Białystok — 13 pkt., przed Legią — 11 oraz Mazurem i Ostrowią — po 3. Pierwsze miejsca dla Gwardii Białystok i Mazura wywalczyli: Jacek Niesior — 63,5 kg, Robert Birkosz — 81 kg (oba Gwardia) i Jacek Smyk — 73 kg (Mazur).

Pierwsze gole w Pucharze Polski

Rozegrany został I etap rozgrywek piłkarskiego Pucharu Polski w woj. suwalskim.

A oto wyniki: Meprozet Orzysz — Mazur Pisz 2:4 LZS Wygrzyny — Plast Rakowo Małe 1:3. Sparta II Augustów — Olimpia Miłki 3:0. Orkan Drygalski — LKS Lega 0:2. Zwiastun Krukianki — Wegoria Węgorzewo 2:3. TKKF Elk — Czarni Olecko 1:0. Mazur Wydmyny — Sparta I Augustów 4:2 (decydowały rzuty karne). TKKF Suwałki — Biebrza Lipsk 4:0. LZS Remienkin — Pomorzanka Sejny 2:7. LZS Goldap — Jurand Bemowo Piskie 0:13. Pogoń Ryn — Rominta Goldap 4:3. Znicz Biała Piska — Mamry Giżycko 1:3. Unia Woźnice — Tezca Oracz 1:2.

NA OKRĘGOWYCH BOISKACH

Klasa „M” juniorów

Polonia Warszawa — Gwardia Białystok 6:2. Polonez Warszawa — Wiśniak Białystok 5:3. Gwardia Warszawa — Drukarz Warszawa 2:1. Warmia Olsztyn — Agrykola Warszawa 1:1. Wigry Suwałki — Hutnik Warszawa 0:5. Jeziorak Ilawa — Jagiellonia 1:1. Narew Ostrołęka — Olimpia Warszawa 4:1.

1. Hutnik	12:0	23:4
2. Polonia	12:0	18:5
3. Jagiellonia	11:1	18:2
4. Olimpia	10:2	15:7
5. Narew	9:3	13:10
6. Drukarz	6:6	12:10
7. Agrykola	6:6	8:16
8. Jeziorak	4:8	8:12
9. Wiśniak	3:9	11:14
10. Gwardia B.	3:9	7:12
11. Gwardia W-wa	3:9	7:19
12. Polonez	3:9	9:16
13. Wigry	2:10	6:23
14. Warmia	1:11	5:13

Klasa okręgowa seniorów

Grupa białostocko-lomżyńska

Narew Choroszcz — Wiśniak Białystok 1:3. Bramka dla Narwi — Koczekowski (50 min.), a dla Wiśniaka — Ostrowski (15 i 62 min.). Mateusław (49 min.). Mecz

Echa

sportowych wydarzeń

Koncert „Małej”

Kłęska finansowa i futbolowa?

Szerokim echem odbiło się pierwsze i to pewne zwycięstwo koszykarek białostockiego Włókniarza w I lidze. Wszyscy są usatysfakcjonowani wynikiem. Przypominamy, że Włókniarz pokonał Polonię Warszawa 98:78. Można, było — jak stwierdził wcześniej trener Włókniarza, Eugeniusz Hałaburda — poedynek z Polonią Warszawa rozstrzygnąć bardziej przekonująco na swoją korzyść. W pierwszych minutach białostoczanki grały usztywnione, zdenerwowane, popełniały wówczas sporo błędów zarówno w defensywie jak i w ataku. Traciły wiele podań. Poniżej możliwości zagrały wysokie zawodniczki. Powinno być bardziej skuteczne. Tym stwierdzeniem zakończył swoją ocenę E. Hałaburda.

Po przerwie oglądaliśmy zupełnie innego Włókniarza, grającego rozsądnie, agresywnie i szybko. Najwięcej okłasków zebrała Anna Jungerman, licząca 163 cm wzrostu. Popularna wśród kibiców basketu „Mała”, popisała się doskonałym dryblingiem, rozdzielała blaskawicznie piłki, stwarzając dogodne sytuacje do zdobycia punktów. I co najważniejsze — sama celnie trafiła do kosza. Podobną się też Edyta Żuk, która przebojem wchodzi do pierwszej piątki.

W najbliższą niedzielę (godz. 17) Włókniarz zmierzy się w hali OSiR w Lublinie ze Startem. Trener E. Hałaburda obawia się najbardziej lubelskiej widowni. Mecze rozgrywane są przy nadkomplecie kibiców, którzy wywierają presję na sędziów i zawodniczek. W przeszłości często dochodziło do widowni do chamskich rozrób.

Zwycięstwo koszykarek nie pohamowało złości w jaką coraz bardziej popadają kibice Jagielonii. Porażka piłkarzy 0:3 ze Stalą Stalowa Wola ustawia białostoczank na równi pochyłej do klasy międzywojewódzkiej. Zadaniem usprawiedliwieniem nie może być to, iż piłkarze potrafią dobrze grać w środku pola.

Litości! Futbol polega nie na grze w okolicy środka płyty, ale na strzelaniu bramek, a tego od dawna nie potrafili zrobić Jagielonczycy. Nie należy się jednak zamykać. Do zakończenia rundy jesiennej pozostało jeszcze 9 kolejek, a potem cała wiosna.

Niektórzy twierdzą, że obecna pozycja piłkarzy Jagielonii w II lidze wiąże się z bardzo złą sytuacją finansową klubu. Jest ponoć w obliczu zagrożenia. Nic dziwnego, nie potrafili, kiedy zespół był „na fali”, zdobyć sponsorów i prawie za darmo oddać obiekty przy ul. Mickiewicza. Nadal nie widać w Jagielonii konkretnych poczyną organizacyjno-finansowych.

W biednym klubie nie będą wysokie osiągnięcia sportowe. Po prostu nie ma motywacji.

Jedynym przyjemnym dla białostockiego futbolu akcentem był fakt, że w niedzielnej kolejce ekstraklasy 4 bramki strzelili eks-jagielonczycy. W meczu GKS Katowice — Zagłębie Sosnowiec 3 gole dla gospodarzy zdobył Piotr Prabucki, a w meczu Lecha Poznań z Zawiszą Bydgoszcz pięknym strzałem głową popisał się Dariusz Bayer.

Powracając do II ligi, to liderzy nie zwalniali tempa. Sobotnio-niedzielne mecze nie przyniosły zasadniczych zmian w czołówce, choć zmienił się lider. Został nim zespół Miedzi Legnica. W sumie w 10 kolejce padło 25 bramek, z czego aż 12 strzelili, piłkarze czterech drużyn zajmujących czołowe lokaty w tabeli.

L. TARASIEWICZ

TELEGRAMY

* Znow doszło do chuligańskich awantur w związku z meczem piłkarskim. Podczas spotkania ligowego w Belgradzie między drużyną Partizana a Sarajewem wywiązała się bijatyka między kibicami obu zespołów. Dwie osoby zostały ranne i znajdują się w szpitalu.

* Gospodarze dominowali w samochodowym rajdzie Cypru, zaliczanym do Mistrzostw Europy. Zwyciężyła załoga Dimi Mavrepoulos, N. Antoniadis na „Audi 90 quattro” — 1:06.55 przed Vahanem Terzianem i G. Sergidsem — „Honda Civic EF3”.

* W sali warszawskiej Legii przy ul. 29 Listopada trwał Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych w siatkówce. Drużyna Bułgarii po zwycięstwie 3:0 nad Czechosłowacją w meczu inauguracyjnym turnieju w niedzielę wygrała również gładko z zespołem ZSRR 3:0 (15:1, 15:3, 15:9).

* Międzynarodowy Komitet Olimpijski rozważa możliwość rezygnacji z tradycyjnego wypuszczenia gołębi podczas otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie.

* Gwiazdor włoskiej piłki Roberto Baggio ma od kilku dni dwóch „goryli”. Pilnują oni piłkarza przy każdym wyjściu do miasta. Podobno Baggio miał zostać porwany do okupu.

(opr. it)



DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium — Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska, skr. pocz. 193. Telefon: centrala 232-41 — łącz wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10 zastępcy sekretarza redakcji: BOHDAN HRYNIEWICKI ROMAN BAKA BOBOTA WYDZIAŁ WYDZIAŁ 215-08 dział łączności i czystości kamery — kierownik — KRYSZYNA KONECKA: 211-18, dział informacji: kierownik SYLWESTER BARSKI 226-23, 223-73, 223-74 dział kulturalny i sportowy — kierownik JANUSZ GRYSIN 277-10 dział sportowy 223-17 fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281 752-817 Kierownictwo korekty — MARZANNA GRABOWSKA Telefon: 75-21-06 Oddziały redakcji: 18-406 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67, SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 57-00, 7a. Wydział Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 19-950 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyktant: 211-67. Druk Białostockie Zakłady Graficzne a Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM OGŁOSZENI BIAŁYSTOK ul. Suraska 1, telefon 251-16 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia 4c. Gazeta Współczesna” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 57-00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz.

Wójtowie niezadowoleni

„Minęły trzy miesiące od dnia wyborów samorządowych był to czas powstawania nowych struktur administracji rządowej oraz początki pracy powstałych samorządów terenowych.

W kampanii przedwyborczej podkreślano jak niesłychanie ważny dla społeczności lokalnej będzie samorząd, jak ogromne będzie miał możliwości wpływu na wszystkie sfery życia na danym terenie. Dziś możemy stwierdzić, że było to po prostu wprowadzenie w błąd społeczeństwa. My, wójtowie, wykonując powierzone nam zadania częstokroć wobec prostych spraw stajemy się bezradni z braku odpowiednich przepisów, ustaw i rozporządzeń niezbędnych do rządzenia w skali lokalnej.

Uważamy również, że tworzenie w naszym województwie dziewięciu rejonów jest niecelowe. Czy nadal mamy nadmiernie rozbudowywać administrację — może tylko po to aby zapewnić wielu bezrobotnym pracę? Czy nasze województwo jest na tyle bogate, aby ponieść tego koszty? Czy samorządy z tego rejonu są aż tak nieudolne, że należało do tego stopnia rozbudowywać aparat kontroli i nadzoru?

Zawarty w ustawie z 17 maja 1990 r. podział zadań i kompetencji pomiędzy organa gminy, a organa administracji rządowej, praktycznie ogranicza samodzielność samorządową. Przekazanie większości kompetencji należących uprzednio do t.o.a.p. do urzędów rejonowych, zwłaszcza gospodarke gruntami, architekturę i nadzór budowlany oraz sprawy prowadzone przez wydziały komunikacji budzi powszechne niezadowolenie mieszkańców, którzy częstokroć dla załatwienia błażej sprawy będą musieli pokonywać wiele kilometrów i odwiedzać wiele urzędów, a swój gniew z tego powodu skierują przede wszystkim na pracowników samorządowych.

„Jedynka” wypada z kolejki

„Budynek przy ul. Chopina 1 należy do najstarszych w osiedlu „Jantar” w Łomży. Wzniesiony został jeszcze w starej technologii, ale praktycznie od tamtej pory nikt o nim nie pamięta. Znajomi, zajmujący mieszkanie szczytowe narzekają od dawna na przemarzanie ścian i zawilgocenie. Elewacja zewnętrzna wygląda bardzo obskurnie, z odpadającymi płytami tynku. Również wnętrza klatek schodowych są brudne, od dawna nie malowane (...)”.

To tylko fragment listu naszej czytelniczki. Zawarty w nim opis rzeczywiście ma miejsce, znamy to z autopsji.

Najbardziej niezrozumiałe jest to, że praktycznie wszystkie budynki dookoła, w tym te znacznie młodsze od „jedynki” — otrzymały ostatnio nowe elewacje, ocieplone je, co powinien czas odnawia się tam klatki schodowe. Kilka tygodni temu pytałam przedstawiciela spółdzielni, czym kierują się typując budynki do remontu — stwierdził, że potrzebami. Obecnie wiadomo, że o potrzebach nie może być mowy. Więc co?

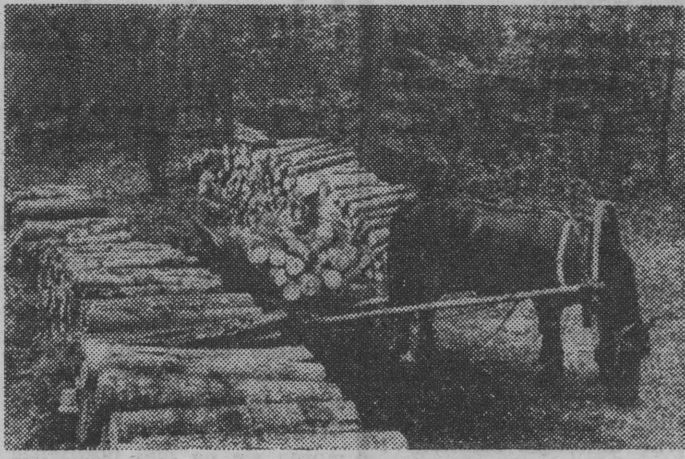
— Na ul. Chopina 1 mieszka bardzo dużo dzieci. Trudno je „wdrożyć” do zasad zbiorowego zamieszkania, nakłonić do troski o wspólne dobro, do nieniszczenia drzewek, kłamek, ścian.

W Łomży coraz głośniejsze się, że już niebawem ocieplenie budynków będą finansować sami lokatorzy. Wydaje się, że oni to już czynią od momentu otrzymania kluczy, niczego nie otrzymując w zamian za płacone co miesiąc pieniądze. (kłos)

W związku z powyższym, zwracamy się z prośbą o rozważenie celowości powoływania w naszym województwie tyłu rejonów oraz spowodowanie, aby samorządy terenowe stały się bardziej samodzielne w zakresie swego działania.

Z upoważnienia wójtów rejonu suwalskiego: prezydent mgr inż. ZDZISŁAW CHMIELEWSKI

PUBLIKUJEMY ten głos jako przyczynek do — mamy taką nadzieję — szerokiej dyskusji na temat roli, sposobu funkcjonowania i poziomu obsługi obywateli przez organa samorządowe i ciała administracyjne. Dotychczas było źle — taka jest powszechna opinia. Obecnie może być jeszcze gorzej — słychać coraz częściej, a oświadczenie suwalskich wójtów zdaje się te obawy potwierdzać. W jednym z listów (z rejonu giżyckiego)



Więcej kradzieży z włamaniem

Rozmowa z Komendantem Rejonowym Policji w Elku — STANISŁAWEM BERNATOWICZEM

— Wśród elczan panuje opinia, że miasto jest w znacznym stopniu zagrożone przez pospółkę przestępczo-kryminalną. Ile w tym prawdy, a ile przesady?

— Prawda jest, że w stosunku do analogicznego czasu ub.r. nastąpił prawie trzykrotny wzrost przestępczości, ale dotyczy to głównie przestępstw przeciwko mieniu i kradzieży oraz dwukrotny jeśli chodzi o kradzież z włamaniem. Natomiast bójki, pobicia i napady rabunkowe utrzymują się na tym samym poziomie jak w ub.r.

Napady rabunkowe były i są. Tego w żadnym społeczeństwie wyeliminować się nie da. Pomimo ograniczonych sił i środków posiadamy jeden z najlepszych wskaźników wykrywalności w woj. suwalskim. Jeśli chodzi o napady rabunkowe, to ich ofiarą padają wyłącznie osoby nietrzeźwe. Sprawcy liczą na łatwy łup, a nie na rozpoznanie napastnika.

— Jakiego rodzaju przestępstwa zdarzają się najczęściej? — Najczęściej występują kradzieże mienia prywatnego i społecznego, połączone z włamaniem. Najbardziej ak-

czytamy: „Teraz wszyscy zajmują się losem prezydenta, premiera, partii, w ogóle Rzeczypospolitą. Tymczasem tzw. szary obywatel prezydenta widzi co najwyżej w telewizji, a sprawy załatwia u wójta, który często na niczym się nie zna i nic nie może, bo mu przepisy (najczęściej ich brak) nie pozwalają”. Jak więc my — obywatele jesteśmy obsługiwani? Czy nowe struktury władzy są „bliżej” obywatela? Co robić, zmienić, by było lepiej? Czekamy na opinie. (stk)

W lasach spokój

Nadleśnictwa Pisz, Giżycko, Borki w Kruklankach i Maskulińskie w Rucianem-Nidzie obejmują swym zasięgiem lasy zachodniej części woj. suwalskiego.

Z telefonicznej sondy wynika, że wiele jest podobieństw w pracy leśników na tym terenie, choć przychodzi im gospodarować w różnych warunkach.

Stan sanitarny lasów został przez nadleśniczych bądź ich zastępców oceniony jako dobry. Nie zagrażają szkodniki. Jedynie stagnacja w sprzedaży drewna w nadleśnictwie Borki sprawia, że składowym w lesie surowcem „za-interesowały się” szkodniki wtórne. Nie stanowi to jednak zagrożenia. O szkodnikach mówili też nadleśniczy z Rucianego-Nidy, Ryszard Szyrmer, ale tym razem miał na myśli szkodnictwo ludzkie. W tym nadleśnictwie udało się

opanować w zarodku dwa pożary.

Wszędzie lato wykorzystano na zabiegi pielęgnacyjne, cięcia sanitarne i nie tylko dlatego, że zwyczajowo w leśnictwie o tej porze roku nie dokonuje się cięć na większą skalę, ale również z powodu mniejszego zapotrzebowania na drewno. W najmniejszym stopniu stagnacja w sprzedaży drewna dotknęła nadleśnictwa Pisz i Maskulińskie, czyli gospodarujące głównie w Puszczy Piskiej. Na ostateczne wyniki przyjdzie czas w końcu roku, po jesiennych zrębach. W Nadleśnictwie Giżycko najgłębszy „dolek” zanotowano od czerwca do końca sierpnia. Obecnie widać już pewne ożywienie. Jednak ten rok, zdaniem zastępcy nadleśniczego — Wilhelma Stomy, pod względem finansowym nie będzie zły dzięki dużym sumom uzyskanym za drewno w okresie zimowo-wiosennym. Recesja w przemyśle drzewnym także dotknęła Nadleśnictwo Borki. Jak przewiduje nadleśniczy Sławoj Olas w tym roku pozyska się około 45 tys. m sześć. drewna. Rok temu — 79 tys. m sześć.

Jedno jest jednak wspólne we wszystkich nadleśnictwach — recesja w gospodarce, wysokie ceny drewna sprawiły, że plany wyrębu odkładane są na później, a surowiec pozyskuje się głównie od zamówień odbiorców. (pim)

Dyżur poselski

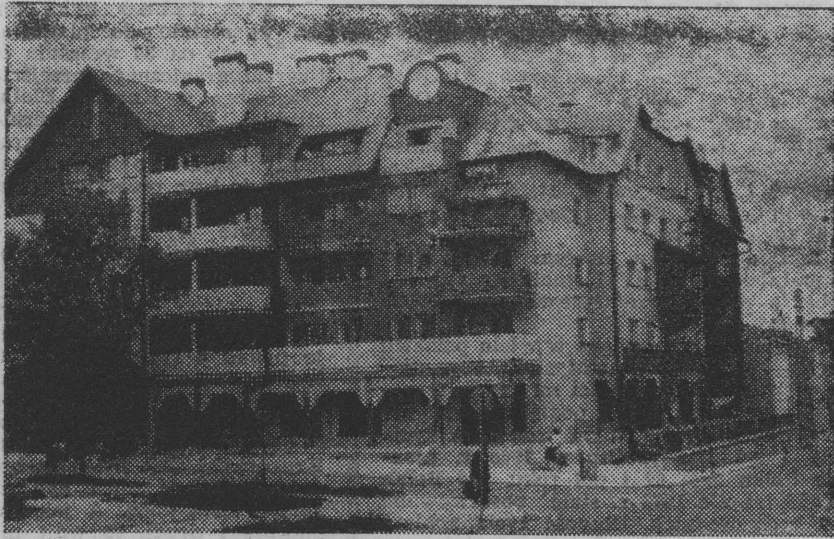
Dziś, 25 bm. w godz. 10—14 w siedzibie biura senatorsko - poselskiego OKP w Suwałkach (ul. Kościuszki 71) dyżur poselski JERZEGO PIETKIEWICZA.

(stk)

Z policyjnej kroniki

Nieznany na razie sprawca skradł pewnej mieszkance Jednaczewy ponad 2 tys. dolarów. Były one zapakowane do słoika i zakopane w piwnicy domu.

W Borkowie, niedaleko Kolna został potrącony przez samochód 35-letni mężczyzna. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, ale jego ustalenie dla policjantów było pestką. Trwają intensywne poszukiwania 43-letniego Wiesława K. oraz prowadzonego przez niego dużego „fiata” o nr rej. LOR 0830. (kłos)



Olecko w obiektywie.

Fot. Jan Cieluszecki

4 września br. pisaliśmy o zakłóceniach w funkcjonowaniu telefonicznych aparatów wrzutowych w Łomży. Otrzymałmy wyjaśnienie, podpisane przez głównego inżyniera Dyrekcji Wojewódzkiej PPTT w Łomży — inż. Janusza Zycha, który informuje, że zakłócenia wynikły z powodu przystosowywa-

Poczta przeprasza...

nia aparatów do żetonów typu „A”. Operacja ta wymagała dokonania w aparatach pewnych przeróbek i została już zakończona.

Za zaistniałe niedogodności, dyrekcja PPTT przeprasza mieszkańców. Jednocześnie informuje, że sprzedaż żetonów prowadzą wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz stoisko prywatne „Iwona” w hali targowej na Starym Rynku. (kłos)

Poszkodowani milczą

Informowaliśmy niedawno o zdarzeniu w Miastkowie (woj. łomżyński), w wyniku którego zostali pobici dwaj pasażerowie „malucha” z woj. ciechanowskiego. Świadcami zdarzenia byli m.in. piłkarze, kibice i działacze Łomżyńskiego Klubu Sportowego, wracający z meczu w Ostrołęce.

Następnego dnia po zgłoszeniu tego faktu w Komisariacie Policji w Miastkowie — policjanci już mniej więcej wiedzieli kogo szukać jako sprawców. Szybko ich ustalili. Ale jeszcze wcześniej zgłosili się do policji przedstawiciele rodziny poszkodowanych i... odmówili jakichkolwiek zeznań w tej sprawie. Ochota na ściganie swych prześladowców przeszła także samym poszkodowanym — mieszkańcom okolic Miawy, z których jeden miał nawet rozbita głowę. Pozostali tylko zeznania świadków zdarzenia, w tym przede wszystkim piłkarzy i kibiców. ŁKS-u.

Policjanci ustalili czterech sprawców napadu, z których dwu nie chce przyznać się do udziału w tym zdarzeniu. Nie będzie to jednak miało większego wpływu na skierowanie przeciwko nim wniosku do kolegium do spraw wykroczeń. Ale ono — wobec odmowy samych najbardziej zainteresowanych — zajmie się tylko zakłóceniem porządku publicznego przez czterech młodych rolników, którzy niedzielne popołudnie wykorzystali dla podreperowania alkoholem niezbyt sympatycznego nastroju.

Często jeszcze słyszymy narzekania ludzi na opieszałość policji, zbyt wolne prowadzenie dochodzeń. Ale ten przykład — jak się okazuje — wcale nieodosobniony — aż nadto wyraźnie wskazuje, że o należytnym zakończeniu sprawy — decyduje nie tylko policja, niestety... (kłos)

Zguby

Łomżyński taksówkarz Zygmunt Krzyżanowski, sprzątając ostatnio wnętrze swego pojazdu — czerwona „lada” nr boczny „126” — znalazł srebrny kolczyk z czerwonym oczkiem. Właścicielkę prosi o kontakt telefoniczny: Łomża, tel. 68-497. (nom)